

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najbliższy numer liczy **8 str.**
Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pop.
Redakcja Naczelnej i Wydawca: Dr. Adam Brzeg
Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.
Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**
Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wajnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 13 października 1931 Nr. 235

Po katastrofie w Gdyni

Ponury bilans ofiar — Jak prowadzone jest śledztwo sądowe Zabezpieczenie gmachu i dalsze poszukiwania

Mimo, że kilka dni już dzieli nas od wstrząsającej katastrofy, która nawiedziła Gdynię, mieszkańcy miasta do tej pory nie mogą otrząść się z przynębia, jakie ona wywołała. Pogrzeb ofiar stwarza nastrój żalobny i smutny, katastrofa zajmuje ciągle jeszcze umysły gduńskie i jest przedmiotem powszechnego zainteresowania.

TRZYNAŚCIE OSÓB ZABITYCH, część których zginąć musiała zapewne w straszliwych momentach — i to przeważnie ludzi młodych, w kwiecie wieku i sił, lub nieletnich dzieci — oto ponury bilans tragedii, która tu się rozegrała. A przecież zwałiska gruzów nie zostały dotychczas całkowicie uprzątnięte i podziwiać się w nich trzeba jeszcze dalszych ofiar.

Lista nazwisk zabitych jest w chwili obecnej następująca: Tadeusz i Ludmiła Pabisiewiczowie, Irena, Olimpia i Władysława Beresowickie, Stefan i Lityńska, Danusia Labówna, Helena Rybarczykówna, Jureczek Orszbrand, Jacus Drozdowski, inż. Pawłowski, żona jego Zofia i teściowa Zielińska.

Dodać do tego należy 6 osób rannych, znajdujących się w lecznicy Sióstr Miłosierdzia, których jedna, służąca Zuzanna Witeczak należy do śmierci. Stan zdrowia pozostałych a szczęście nie budzi żadnych obaw.

Obecnie mieszane są jeszcze losy służącej służki Bartczaków oraz córki domu, Cieskiego. Czy padli oni ofiarami eksplozji, czeka to dalsze prace ratownicze.

Śledztwo sądowe

Władze sądowe z sędzią śledczym okręgowym Karasiewiczem na czele prowadzą energiczne śledztwo już od kilku dni. Przesłuchanych zostało około 30 świadków. Badania prowadzi się przy udziale powołanych przez sędziego Karasiewicza rzeczoznawców gazownictwa, wiodęcych gazowni warszawskiej Torzewskiego i dyr. zakł. wodoc. i kan. w Gdyni, inż. Michalskiego.

Najważniejszym momentem śledztwa będzie jednakże

wizja lokalna,

oprowadzona w piwnicach zburzonej części gmachów ZUPU przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli władz sądowych, rzeczoznawców gazownictwa i pirotechniki, Komisarjatu Rządu i inżynierów-specjalistów oraz delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ogledziny ogniska katastrofy nastąpią w niedziela, do tego czasu zaś odkopywanie i wnie zostało wstrzymane. Na podstawie tych oględzin łącznie z zebranych dotychczas materiałem śledczym, rzeczoznawcy wydadzą orzeczenie, które z kolei zdecyduje o tych losach przytrzymanych w areszcie i o tym kierownikom gazowni gduńskiej.

Zabezpieczenie murów zdemolowanej budowli

Przez całą noc z piątku na sobotę i przez dzień następną prowadzone były intensywnie prace dokoła usuwania rumowiska i zabezpieczania groźnych zawaleniem się murów. Część przedia gmachu, od strony Aleji Marsz. Piłsudskiego została całkowicie zgruzów oczyszczona, strony wewnętrznej natomiast nie można było na razie ruszyć ze względu na bezpieczeństwo pracujących.

Komisarz Rządu wydał zarządzenia w kierunku podstemplowania murów, zrobienia pod-

pór i daszków, aby w ten sposób uniknąć wypadku z robotnikami. Ogólne kierownictwo tych prac objął z ramienia Komisarjatu inż. Piaskiewicz.

W sobotę wieczorem ustawiono ogrodzenia dokoła całego miejsca katastrofy, a ponadto zabezpieczono specjalnie z nakazu władz sądowych wejście do piwnic, w których znajdują się fatalne rury gazowe. Ostateczne odkopanie piwnic nastąpi w obecności komisji śledczej.

Rozmiary strat

W zestawieniu z ofiarami z życia i krwi ludzkiej, rozmiary szkód materialnych, spowodowanych przez katastrofę, wydają się rzeczą drugorzędą. Niemniej jednak są one znaczne. Na razie trudno jest ustalić je nawet z przybliżoną ścisłością. Komisarz Rządu powołał specjalną komisję pod przewodnictwem inż. arch. Müllera, z udziałem niezainteresowanych inżynierów, która zbada i stwierdzi, jaka część

Nad trumną tragicznie zmarłych

Eksportacja zwłok z kościoła do kościoła

Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyła się EKSPORTACJA ZWŁOK OFIAR KATASTROFY z kościoła przy ul. Kaszubskiej przed kościołem Siostr Elżbietanek do kościoła Serca Jezusowego.

Jak można było się spodziewać, pierwszy ten ŻALOBNY OBRZĄDEK STAŁ SIĘ OLBRYZIĄ I POWSZECHNĄ MANIFESTA-

CJĄ SMUTKU I WSPÓŁCUCIA. Ulice, które miał kroczyć orszak, były wypełnione publicznością, stojącą w gestach szpalerach. Na placu Kaszubskim przed zakładem Sióstr zgromadził się tłum kilkutyśięczny.

Strażacy powoli wynosili trumny i ustawiali je na okrytych kirem platformach, naj-

gmachu ZUPU musi uleść rozbiórce. Rozbiórki dokona następnie zakład ubezpieczeń P. U. we własnym zakresie.

Uchodźć może wszakże za pewne, że blisko połowa pierwszego bloku będzie rozebrana.

Oba bloki są zaasekurowane w Warszawskim Tow. Ubezpieczeń na sumę 1.950 tys. zł., szkody budowlane zatem ocenić można zgrubsza na 500 tys. złotych. Natomiast straty nieszczęśliwych lokatorów tej części gmachu wogóle w chwili obecnej nie dadzą się obliczyć.

Srodki ostrożności

W celu uniknięcia dalszych wypadków, Komisarz Rządu zarządził zamknięcie wszystkich instalacji gazowych w całym mieście, przedmuchiwanie rur i wypuszczenie gazu. Jednocześnie wydane zostało zarządzenie, zabraniające aż do odwołania uruchamiania nowych instalacji gazowych.

pród małe, białe trumienki, w których spoczęły ciała zabitych dzieci, później duże, dębowe trumny ze szczytkami dorosłych. Mimo wielkiego skupienia ludzi dokoła panowała głęboka, przynębiająca cisza, w której słychać było jedynie szmer odmawianej półgłosem modlitwy.

KS. BISKUP OKONIEWSKI, który prowadził kondukt w asyście licznej duchowieństwa, pokropił trumny, po czym dał znak do wyruszenia. Zwolna zakolysały się sztandary i smutny pochód skierował się w stronę świątyni.

W kościele trumny ustawiono rzędem tuż przed ołtarzem, jedną obok drugiej w długim szeregu, na nich spoczęły wieńce — dużo kwiatów białych, różowych, czerwonych. Gdy nawa kościoła wypełniła się po brzegi, rozpoczęły się modły za zmarłych. Ludzie stali po grzązi w zadumie i w słuchaniu w słowa modlitwy:

REQUIEM AETERNAM DONNA EIS, DOMINE...

Wśród ciszy, jaka później zapanowała, przemówił do wiernych Ks. Biskup. Poważna, wysoka postać, pełna dobroci i majestatu. — Mówił z głębi serca, jak człowiek do ludzi i jak kapłan-pocieszyciel do nieszczęśliwych. Mówił o potęgach boskiej, o śmierci, która nas wszystkich czeka, o okupieniu, które winniśmy sobie wyblagać.

Słowa Arcypasterza wycisnęły

ŁZY Z OCZU SŁUCHACZY,

krzepiące zarazem na duchu tych, których nieszczęście tak ciężko doświadczyło...

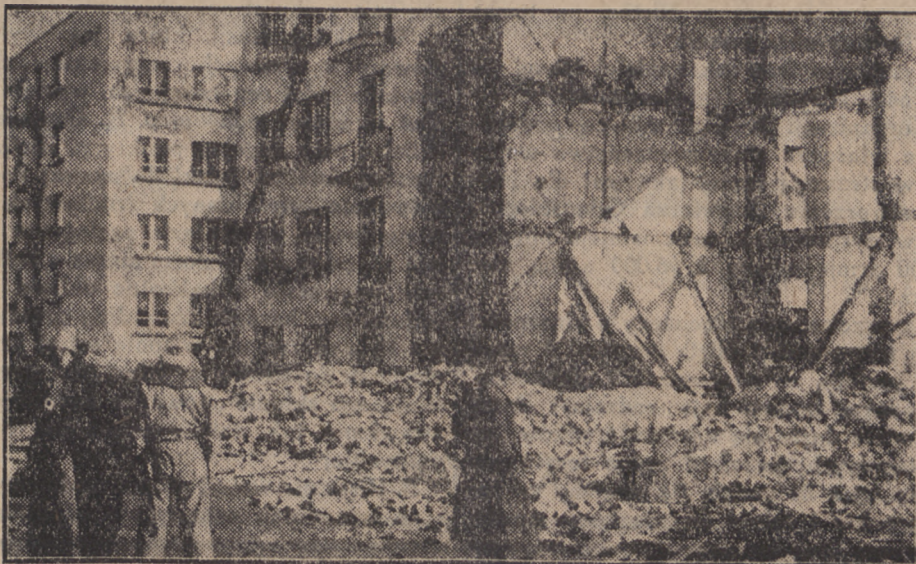
Śmiertelne szczytki ofiar katastrofy spoczywały w kościele przez całą noc. Dzisiaj o godzinie 9-tej rano rozpocznie się żałobne nabożeństwo, a potem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz witomiński.

Lotniczek polskie zakończyły swój raid

Katowice, 12. 10. (PAT.). Lotniczek polskie wczoraj o godz. 14.15 zakończyły swój raid dokoła Polski, urządzony staraniem śląskiego LOPP.

Łódzki Klub L. T. mistrzem Polski w tenisie

Lwów, 12. 10. (PAT.). Odbyły się tu finałowe rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Polski pomiędzy Łódzkim Klubem Tenisowym a Lwowskim Lawn tenisowym Klubem. W ogólnej punktacji zwyciężył Łódzki Klub Lawn tenisowy w stosunku 5:2, zdobywając zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski.



Strasliwa katastrofa gmachu ZUP. w Gdyni wstrząsnęła opinią kraju. Władze państwo we zajęły się energicznie niesieniem pomocy ofiarom — Zdjęcie nasze przedstawia fragment zdemolowanego gmachu Z. U. P.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunii na kilkotygodniowy urlop

Warszawa, 12. 10. (PAT.). Wczoraj w niedzielę o godz. 14.55 p. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI w towarzystwie pułk. dr. Woyczyńskiego WYJECHAŁ PO CIAGIEM BUKARESZTEŃSKIM DO RUMUNJI NA PAROTYGDNIOWY

WYPOCZYNEK.

Na dworcu żegnali p. Marszałka p. premier Pryster, członkowie rządu, przedstawiciele poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz szereg wyższych wojsk

Akademja ku czci śp. min. Czerwińskiego

Warszawa, 12. 10. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godz. 12 w sali konserwatorium odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Sławomira Czerwińskiego, ministra WR i OP, urządzona staraniem zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na akademję przybyli oprócz najbliższej rodziny śp. ministra Czerwińskiego p. wice-min. WR i OP Pieracki, wóźni urzędnicy Mi-

nisterstwa oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele świata nauczycielskiego.

P. T. Malicki wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone śp. ministrowi Czerwińskiemu, podkreślając niezwykle serdeczny stosunek śp. min. Czerwińskiego do nauczycielstwa. Po tem przemówieniu odbyła się część koncertowa akademji.

Sprawdziany prawdy a fałszu

Czytam obecnie z dużym zainteresowaniem prasę narodowo-demokratyczną (endecką) gdyż jej obecny stosunek publicystyczny wobec wydarzeń na światowym rynku gospodarczym — jest sprawdzianem

UCZCIWOŚCI PRASOWEJ TEGO T. ZW. „OBOZU NARODOWEGO“ W STOSUNKU DO RZECZYWISTOŚCI POLSKIEJ.

Dziwny los przekreślił bowiem kompletnie i rozsyłał jak nikły domek z kart całe rusztowanie wywodów krytycznych prasy endeckiej w stosunku do gospodarki państwa i rządu.

Od lat całych, a ostatnio w ostrej formie od kilku miesięcy cała artylerja „narodowa“ strzelała huraganowym ogniem na rząd, na „sanację“, na Obóz pomajowy za katastrofę gospodarczą w kraju.

Przejaskrawiając stale i wytrwale sytuację gospodarczą Polski, prasa opozycyjna rozpoczęła pracę rozwalania tarenie prawdziwych i nieprawdziwych twierdzeń muru spokoju i równowagi wewnętrznej kraju.

Przy pomocy demagogii i fałszu

ostrzeliwano bezkarnie każdy odcinek pracy państwowej i starano się zrównać go z poziomem... błota.

„Rząd jest do niczego, klika wojskowa dorwała się do władzy i zaprzepaszczają gospodarkę kraju, wszystko zbliża się ku ruinie, ratujmy naród od katastrofy, i powalimy „sanację“ na łopatki, oddawczy ją wraz z jej wodzami pod sąd, chwycimy ster rządów Polski w ręce, i oswobodzimy kraj od zmyru złej gospodarki.“

Taka jest oddawna piosenka bojowa opozycji z lewej (socialistyczno-radycznej) strony, jakoteż z prawej, endeckiej linii frontu. Każdy argument był w tej walce dobry, byle był przeciw państwu, a więc przeciw rządowi zniestanowionemu.

Niemiecka prasa stała się kopalnią ujemnych cytatach o Polsce. Z zasady przemilczano każdą opinię prasy zagranicznej, wybitnych autorytetów zagranicznych o postępie i dobrej (w porównaniu z innymi krajami) sytuacji Polski, byle nie psuć wytrwale głoszonej legendy o Polsce idącej ku ruinie. **NIENAWIŚĆ DO RZĄDÓW OBOZU PANSTWOWEGO BYŁA SILNIEJSZA, NIŻ OBJEKTYWIZM I ROZWAGA WOBEC INTERESÓW PANSTWA.**

„Grube Berty“ i kuferki ze szrapnelami prasowymi pękały dzień po dniu na froncie walki wewnętrznej, prasa opozycyjna w tonie i intencjach szła coraz bardziej po linii nieomal antypaństwowej, w swej zaciekłości wyszukiwania dziury na całym i krakania wojaż o ruinie i katastrofie gospodarczej Polski.

I NAGLE STAŁA SIĘ RZECZ NIEOCZEKIWANA: KATAKLIZM KRYZYSU ŚWIATOWEGO.

Nie można już było przemilczać niezwykłych, epokowych wydarzeń na arenie świata. Cóżby to była za prasa, która raby przemilczała fakt, że Wielka Brytania osiadła na mieliznie trudności finansowych, że bankructwo zagląda w oczy Niemcom, że funt szterling najmocniejsza waluta świata zachwiał się i

stracił przeszło 20 procent swej wartości pociągając za sobą waluty innych państw, że wreszcie o dziwo: **ZACHWIAŁ SIĘ DOLAR — ŻŁOTY CIELEK ŚWIATA — I PANIKA OGARNEŁA GIEŁDY ŚWIATOWE Z OBAWY O WALUTĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.**

I oto przed prasą opozycji w Polsce otworzyła się... przepaść braku argumentów. Wystrzelano tyle amunicji prasowej, nakłamano się tyle o „kryzysie zaufania“ w Polsce, że wobec tych wydarzeń na świecie fakty, niezbitne fakty zasznurowały usta opozycjonistom, czar-

ny atrament ich piór zmieniły w bezbarwną wodę...

Fakty bowiem zdradziły fałsz prasy opozycyjnej w Polsce.

Na łamach tej prasy, a więc w „Gazecie Warszawskiej“, w „Kuryerze Poznańskim“, czy „Słowie Pomorskie“ powinno się pojawić zbiorowe kaganie i publiczne wyznanie win:

Peccati: Zgrzeszyliśmy wobec własnego państwa

Bo rzeczywistość nie spełniła nadziei opozycji. Minami kłamstw i zarzutów rozsadzane fundamenty zaufania społeczeństwa do rządu i jego pracy, nie zachwiały wiary mas w uczciwą i wytrwałą pracę Obozu Państwowego i rządu przezeń powołanego do pracy.

W porze gdy światem wstrząsają straszliwe burze finansowe, sytuacja w Polsce jest opanowana i spokój panuje na terenie trzydziestomilionowego kraju.

I dlatego z zainteresowaniem czytam w sobotnim numerze „Kuryera Poznańskiego“ (nr. 466) wstępny artykuł p. t. „Kryzys światowy pieniądza“.

I czytam tam, że „fala niepewności zaczyna coraz szersze kręgi... Po Niemczech, Austrii, Anglii, państwach skandynawskich i innych kryzys zaufania ogarniać zaczyna nawet Amerykę“.

Dowiadamy się z relacji tego pisma, że cały świat jest zatroskany tą niezwykłą sytuacją. Ameryka czeka już przybycia premiera Francji Laval'a, by z nim omówić sprawę międzynarodowej konferencji walutowej, dla ratowania całego

świata przed chaosem. Jest mowa o Francji, o Anglii, o Ameryce, o ich kłopotach, ich trwodze i panice.

A jakie wnioski z tego w odniesieniu do Polski?

„Niepokój o losy dolara, jaki się uwidocznił w Polsce, może mieć ten dobroczynny skutek, iż miliony dolarów, nagromadzone w prywatnych schowkach, wrócą do obrotu gospodarczego, zasilą rezerwy walutowe Banku Polskiego...“

Przecieram oczy. No a kryzys zaufania do Polski, do rządu, do państwa, które rzekomo zbliża się do katastrofy i ruiny, jak wezorał glosiły jeszcze te same „Gazety Warsz.“ te „Kuryery Poznańskie“, „Słowa Pomorskie“?

O tem nagle jak maklem stał, cisza...

Natomiast artykuł p. St. S. (czyżby naprawdę pana pośła Sachy?) w tym samym sobotnim numerze „Słowa Pom.“ (nr. 235) może tylko obudzić szczere współczucie dla Czytelnika, który taką strawę „duchową“ jest karmiony na Pomorzu jeszcze dziś, gdy nawet organ edycji w Poznaniu, już idzie do Canossy...

Tu p. St. S. wypisuje nietylko mądre kawały:

„Gdy inne państwa gromadziły sity i zapasy na „czarną godzinę“, gdy inne rządy przygotowywały nowe programy gospodarcze i polityczne — Polska sanacyjna zajęta była posyłaniem urzędników i oficerów na „emeryturę“ i powoływaniem na ich miejsce nowych „państwoców“.“

Skandaliczny odczyt Niemca o Pomorzu

Pod egidą stowarzyszenia popularnych odczytów dyskusyjnych zw. Tribune Lilleoise, odbył się w Lille odczyt pisarza niemieckiego w Paryżu p. Hirtha, na temat „Czy Niemcy chcą pokoju“?

Wysuwając tezę jak najdalej idącej po kojowości Niemiec i stwierdzając bezsilność organizacji Hitlera, mowca podkreślił, że właściwe niebezpieczeństwo wojny tkwi w strasznej ranie, jaką jest dla Niemiec stworzenie „kurytarza Gdańskiego“, oraz w dysproporcji, jaka istnieje między 300.000 armią polską a 96.000 armią niemiecką.

Dla przekonania słuchaczy o słuszności swych wywodów, p. Hirth poruszył 4 zasadnicze punkty, a mianowicie: „Pomorze“ jest jednym faktem tego rodzaju; Prusy Wschodnie duszą się z braku środków komunikacyjnych; przejazd przez terytorium polskie trwa 24 godzin (!), wagony są zaplombowane i rolety obowiązkowo opusz-

zione. Mowca zakończył swój odczyt, apelując do uczuć braterskich francusko-niemieckich i do potrzeby możliwie szczerego zaufania z obu stron.

W toku dyskusji, która się wyłoniła, głównie w sprawach rozbrojenia i zlikwidowania splat reparacyjnych, wystąpił również ze strony polskiej p. R. Uszpolewicz, zbijając poszczególne punkty p. Hirtha, do tyżące dostępu Polski do morza; dosadne cytowanie cyfr i danych źródłowych oraz stwierdzenie, że fantazje prelegenta oddalają się od rzeczywistości nieraz o setki procent, wywołało kilkakrotnie oklaski audytorjum, tem bardziej, że całość przemówienia była utrzymana w tonie ostrej ironii w stosunku do odwagi cywilnej prelegenta, usiłującego skłonić „poważne audytorjum do strawienia tak daleko posuniętej licencji poetyckiej“.

P. Hirth nie wrócił do poprzednich spraw i na wytoczone zarzuty nie odpowiedział.

Wszechwładny dolar w pętach giełdy

Gdy dolar spada — złoty polski niewzruszony

Po katastrofie funta angielskiego nadchodzi wiadomość z zagranicy o panice dolarowej. Kurs dolara zarówno w Polsce, jak i na rynkach zagranicznych spadł o kilka punktów.

Niewątpliwie, że nie jest to dziełem przypadku. Przyczyny, jakie złożyły się na spadek dziesięcioletniego dolara, są różnorodne. Najwięcej daje się we znaki psychoza finansowa, jaka ogarnęła Europę i boleśnie odbiła się dotąd na najsilniejszych walutach światowych. To, że psychoza dotknęła i ugodziła w niedotykany dotąd dolar, wskazuje na niebywałe rozmiary kryzysu europejskiego.

Fatalny cień na wszechwładną potęgę dolara rzuciły dzisiejsze stosunki wewnętrzno-amerykańskie. Okrzyczony dobrobyt amerykański stał się, jak potwierdziły zdarzenia z ostatnich miesięcy, iluzją. Miliony bezrobotnych po drugiej stronie oceanu, olbrzymi kryzys w produkcji amerykańskiej, niesłychany deficyt budżetowy, wynoszący OKOŁO PÓLTORA MILJARDA DOLARÓW, krach bankowości w Stanach Zjednoczonych, gdzie w ciągu roku przeszło 3 TYSIĄCE BANKÓW OGŁOSIŁO UPAD

ŁOŚĆ — wszystko to złożyło się przy dzisiejszej psychozie na tak silny wstrząs, że spizniony dotychczas władca dolar przeżywa na giełdach zagranicznych czarne dni, że drgnął w swych podstawach i spadł do poziomu tych walut, które obecny kryzys nadszarpał i nadłamał.

Są to wypadki nadzwyczajnej wagi. Dziś zarówno zagraniczna sytuacja bankowa, jak i osoby prywatne wycofują depozyty amerykańskie, domagając się pokrycia w złocie i tem samym wymierzając cios bolesny w kurs dolara. Zaufanie do dolara stało się jakby muzyką przyszłości. Choć o rzeczywistość zachwianiu dolara na podobieństwo krachu z funtem angielskim nie może być mowy, bo trzeba pamiętać, że St. Zjedn. mają 40 proc. całego złota w świecie. Poza tem dolar obok franka francuskiego jest najsilniej pokrytym banknotem w złocie.

Na 5 miliardów złota posiadanego przez Amerykę, dwa miljardy znajdują się w obiegu w postaci certyfikatów złotych, 800 milionów, czyli ustawowych 35 proc. pokrywa wkłady, zaś reszta pokrywa obieg banknotów. Eksport złota nie jest krępowany,

Bardzo ciężkie i przykre jest dzisiejsze przebudzenie z tego różowego snu sanacyjnego. Otacza nas dokoła nędza i bieda. Zamiast obiecwanego „rajn“ mamy nadzwyczaj dotkliwą, zaostroszone przesilenie gospodarcze. Sanacja nie umie mu zaradzić.

Na wielkim „froncie świata“ rozgrywa się wielkie wypadki. Ale nas tam nic nie ma! A jeżeli jesteśmy, to nie występujemy w roli „organizatorów“ nowego porządku, lecz wyciągamy ręce prosiące o pomoc... Sanacja nie przewidywała, że nadejdą ciężkie czasy. Nie przygotowała niczego. Dopiero teraz, gdy jesteśmy już w głębokiej toni przesilenia, usiłuje w błyskawicznym pośpiechu „dogonić“ pędzące wypadki. Wybrała jednak drogę fałszywą.

Myliła się i błędziła ciągle. Któż jej dziś uwiery w kraju lub zagranicą?

Gdzież są panie St. S. te „zapasy innych państw na czarną godzinę“? Cóż pomogły te ewentualnie przez pana zachwalane nowe programy gospodarcze innych państw? Niemcom? Anglii? Rosji?

I ciągle to ponizające skolenie, że rzekomo my „wyciągamy ręce prosiące o pomoc, bo „sanacja nie przewidywała niczego, nie przygotowała niczego więc kto jej dziś uwiery w kraju i zagranicą...“ Zwykła ohyda, lub wprost głupota! Tu jeden publicysta endecki wzywa do wyciągnięcia z pończoch i z pod podłogi dolarów, by weszły do obrotu gospodarczego i zasyłały rezerwy walutowe Banku Polskiego, a drugi, pan St. S. mówi dalej w tonie separatysty pomorskiego, który kłamstwem stara się dalej namnić społeczeństwo zwykłą błądą dziennikarską, przez to tak nieuczciwą, że zaprzeczona faktami historycznych wprost wstrząsów całego świata, o czem sam p. St. S. wczoraj pisał, iż „świat się trzęsie...“

A przez to tak zbrodniczo-antypaństwową, iż dalej szerzy się stara popłoch, propaguje brak zaufania do rządu, i działa wprost na szkodę swych Czytelników, bo fałszywie orientuje ich choćby w zakresie polskiej rzeczywistości walutowej, a krachu walut zagranicznych, funta, czy dolara.

Z tego zakłamania się w argumentach opozycyjnych, jak widać prowincjonalne organy edycji jeszcze wyjść nie mogą. Nie zdobędą się na uderzenie się w pierś i przyznanie do błędów.

Zacietrzewienie partyjne na to nie pozwala. Sumienie obywatelskie i sumienie publicystyczne milczy.

Na szczęście rozumie to już dziś większość olbrzymia obywatelstwa pomorskiego — gdzie jest prawda poparta faktami, a gdzie fałsz ozdoby frazesem „narodowym“.

Kryzys światowy zdemaskował fałszerstwo. Odsonił naga prawdę: gdy inni przechodzą panikę bankructwa, rząd polski opanował sytuację, i obywatel polski może zasypiać spokojnie, rano nie oczekując przykrych niespodzianek. Złoty polski zyskuje rekord stabilizacji, co już uznaje cały świat finansowy.

Ale nie chcą tego uznać sami Polacy „narodowi“... Dr. B.

Widmo dyktatury w pikethaubie

Gabinet nr. 2 kanclerza Brüninga

Jak doniosły ostatnie depeze, gabinet drugi Brueninga II został utworzony.

Drugi gabinet Brueninga ma skład następujący: Kanclerz i kierownik ministerjum spraw zagranicznych — dr. Bruening zastępca kanclerza i minister finansów — Dietrich; minister Reichswehry i kierownik ministerjum spraw wewnętrznych — dr. Groener; minister pracy — dr. Stegerwald; minister poczty — dr. Schaetzel; minister wyżywienia i rolnictwa — dr. Schiele; minister gospodarki narodowej — dr. Warbold, b. minister rządu pruskiego; minister komunikacji; dotychczasowy minister bez teki i komisarz osadnictwa — Treviranus; minister sprawiedliwości, dotychczasowy sekretarz stanu w tem ministerjum — dr. Joel; minister poczty — dr. Schaetzel zastrzegł sobie czas dla udzielenia odpowiedzi.

Opróżni one przez mianowanie Treviranusa ministrem komunikacji, stanowisko komisarza osadnictwa będzie ponownie obsadzone.

Ustąpił minister Curtius, a tekę ministerstwa spraw zagranicznych zatrzymał kanclerz Bruening. Wszedł do gabinetu „ostawiony przyjaciel Polski Treviranus”, weszli prawnicy Joel i Warmbold. Ministerstwo spraw wewnętrznych i wojska połączył w swem ręku min. Reichswehry Groener.

Oblicze nowego gabinetu jest bardzo wyraziste: będzie to prawdopodobnie gabinet żelaznej ręki, gabinet ZMILITARYZOWANEJ POLICJI, GABINET DYKTATURY!

Minister Reichswehry, obejmujący komendę na dolicję, podległą min. spraw wewnętrznych, daje gwarancję, że wszelkie próby rozbicia wszelkie wewnętrzne rozruchy i niepokoje będą stłumione z pomocą karabinów maszynowych i sądów do rąk.

Bruening w roli min. spraw zagr. ma być gwarancją dla Europy i Ameryki, że „nic się nie zmieniło”. Treviranus z humorystycznymi pretensjami do Pomorza uspokoić ma szowinistów nacjonalistycznych, że idea rewizjonistyczna płonie nadal jak gwiazda przewodnia na niebie nowego gabinetu. Warmbold min. gospodarstwa, wybitny fachowiec w tych sprawach żyrować ma swem nazwiskiem sanację ekonomiczną państwa.

Z nacjonalistami socjalistycznymi usiłuje nowy rząd, a raczej ukryty poza nim dyktator Hindenburg nawiązać do porozumienia.

HITLER U HINDENBURGA.

Wizyta Adolfa Hitlera u Hindenburga bezpośrednio po utworzeniu nowego rządu, a przed zwołaniem Reichstagu, jest znakiem czasu niesłychanie charakterystycznym. „Acht Uhr-Abendblatt” tak pisze o tej wizycie:

Tak było do przewidzenia. Hitlerowcy wykorzystali audjencję swego wodza u prezydenta Rzeszy dla urzędzenia manifestacji. Od wczesnego ranka zgromadziły się przed pałacem Hindenburga tysiączne rzesze nacjonalnych socjalistów. Policja przed sięwzięła także same środki ostrożności, jak podczas wizyty ministrów francuskich.

Hitler przybył luksusowym samochodem, entuzjastycznie okrzykami Heill powitały. Im dłużej się przeciągała konferencja tem więcej rosło zdenerwowanie policji i napięcie wśród zgromadzonych nacjonalnych socjalistów.

Gdy wreszcie „Wódz” po godzinnej rozmowie opuścił pałac prezydenta Rzeszy, rozległy się ogłuszające w waty i śpiew

Gospodarka niemiecka

Cała prasa wschodnio-pruska donosi, iż wieży zamku olsztyńskiego grozi zawalenie z powodu podmycia fundamentów przez rzekę Łynę. Przystąpiono już do robót ratowniczych. Zamku tego bronili w r. 1511 jego burgrabia, Mikołaj Kopernik przed Krzyżakami. Znajdują się w nim pamiątki po wielkim astronomie. Warto zaznaczyć, że niedawno cała prasa miejscowa podniosła wielki alarm z powodu zarysowania się murów ratusza toruńskiego oskarżając Polaków o lekkomyślne zaniedbanie cennego zabytku budownictwa.

„Deutschland erwache”!

Warto zanotować i ten szczegół charakterystyczny: W czasie audjencji Hitlera przejeżdżał przed pałacem Hindenburga kanclerz Bruening: Powitało go grobowe milczenie. Oficjalny komunikat głosi, że prezydent Rzeszy „przyjął panów Hitlera i Goeringa i informował się szczegółowo o celach ruchu nacjonalno-socjalistycznego. Wywiązała się rozmowa o zagadnieniach wewnętrznych i zewnętrznych”.

FRONT WALKI Z BRUENINGIEM ZŁAMANY?

Z Harzburga, gdzie toczą się dzisiaj obrady opozycji nadchodzą sensacyjne wiadomości o rozbiciu wśród „nacjonalnej opozycji” i Stahlhelmu.

„Projektowany parademarsz nacjonalistów i stahlhelmowców przed przywódcami ruchu i księżętami nie doszedł do skutku.

Pogłębiły się różnice między formacjami hitlerowskimi i stahlhelmowcami. Organ hitlerowców Niedersächsische Tageszeitung wita bardzo chłodno zjazd w Harzgu nazywa Hugenberga reakcyjnym tajnym radcą...

„Swoją swego prędzej czy później znajdzie: przyjaciele wygnania w Doorn Hindenburg i Hitler porozumieć się mogą na wspólnej platformie, której na imię „restauracja Hohenzollernów”.

„Germania” dowodzi, że kanclerz Bruening posiada niewzruszone zaufanie prezydenta Rzeszy”.

„Germania” dowodzi, że kanclerz Bruening posiada niewzruszone zaufanie prezydenta Rzeszy”.

ECHA W PRASIE ZAGRANICZNEJ.

Silne wrażenie wywarła w Paryżu nominacja min. Reichswehry Groenera na kierownika spraw wewnętrznych. Pisma francuskie upatrują w tem zapowiedź dyktatury a „Populaire” nazywa nowy gabinet dyktatorjat, którego celem jest obrona kapitalizmu przed faszystowską anarchją.

Najbliższe dni przyniosą odpowiedź, czy ostatnia stawka dotychczasowego reżimu nie zawiedzie.

Z. M.

Prezydent Hindenburg przyjął w sobotę na audjencji słynnego Adolfa Hitlera.



Przywódca nacjonalnych socjalistów redził z Hindenburgiem nad ratowaniem „biednych, wynędzniałych” Niemiec.

Delegacja polska na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów

Urzędujący prezes Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Hiszpanji Lerroux, zwołał na prośbę Chin, nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia wypadków mandżurskich. Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie we wtorek, dnia 13-go b. m.

Minister Zaleski nie będzie mógł wziąć udziału w tej sesji Rady Ligi Narodów, gdyż od kilku dni chory jest na zapalenie gardła i nie opuszcza mieszkania. W dniu 10 bm. minister Zaleski zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów, sir Drummonda, że do Genewy nie przybędzie, a przedstawicielem Polski na sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów będzie min. Franciszek Sokal.

Na froncie bezrobocia

Ogólna liczba 251.378 bezrobotnych w Polsce, zarejestrowano w dniu 3 bm.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 3 bm. wynosiła 125.225 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3.945 osoby, przez 2 dni — 11.073, przez 3 dni — 37.475, przez 4 dni — 30.251 i przez 5 dni w tygodniu — 42.481 osób.

Po konferencji jasnogórskiej

Echa obrad naszego Episkopatu

W konferencji episkopatu, która odbyła się w dniach od 6 do 8 bm. w Częstochowie, wzięło udział 34 księży biskupów. Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateizmem i demoralizacją szerzoną przez pewnych publicystów i niedowiarków oraz wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji katolickiej.

Episkopat zaniepokojony zmniejszeniem liczby godzin nauki religji w niektórych szkołach oraz zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienie.

Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze podstawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienie.

Zastanawiano się również nad projektem nowego kodeksu karnego, który przez kazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Poza tem załatwiono jeszcze wiele spraw, dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucji naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnym gospodarstwie przesileniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

Bicz satyry na rząd „unji narodowej”

80 miljonowa pożyczka i klęska funta

Kampanja wyborcza zaczęła się już na dobre w Anglii. Świadczy o tem artykuły agitacyjne w prasie, pierwsze zebrania wiecowe i pospolite ruszenie hasel i programów zbawczych. Świadczy o tem również rozkwit satyry, której ostrze zwraca się przeciw przeciwnikom politycznym.

Pod tytułem ironicznym — „Kwestjonariusz dla użytku wyborców angielskich”, zamieszcza tygodnik londyński „New Statesman and Nation” ostrą satyrę na były rząd unji narodowej:

Pytanie: — Cemu utworzyliśmy rząd unji narodowej?

Odpowiedź: — Aby wpoić w naród zaufanie i uniknąć straszliwej katastrofy oderwania się od parytetu złota.

Pytanie: — A co uczynił rząd w tym celu?

Odpowiedź: — Zarządził równość ofiar i obowiązków.

Pytanie: — Jak wygląda ta równość?

Odpowiedź: — Redukcja 10 procentowa dla tych, którzy zarabiają 40 funtów rocznie, 3 procentowa dla zarabiających 40 funtów tygodniowo, 5 procentowa dla tych, co zarabiają 1000 £ tygodniowo.

Pytanie: — Czy zarządzenie to przywróciło zaufanie?

Odpowiedź: — Przyczyniło się do podważenia dyscypliny we flocie.

Pytanie: — A co jeszcze uczynił rząd narodowy?

Odpowiedź: — Pożyczył 80 miljonów funtów na procent dwa razy wyższy od zwykłego.

Pytanie: — Czy ta odważna decyzja pozwoliła nam utrzymać walutę złotą?

Odpowiedź: — Nie, odeszliśmy od złota w cztery tygodnie po objęciu władzy przez rząd narodowy.

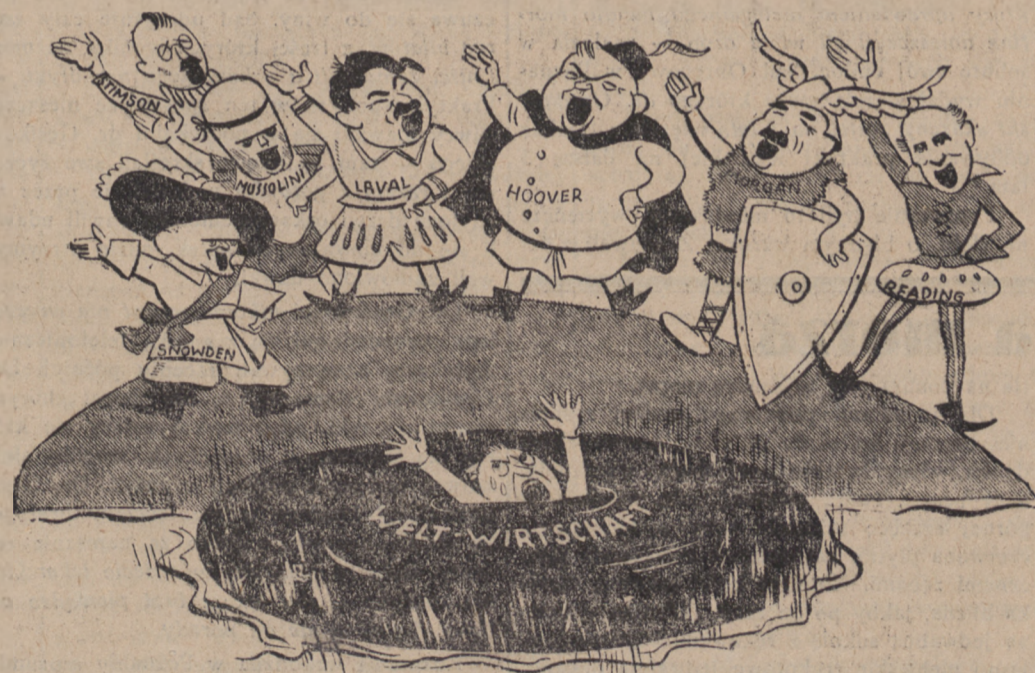
Pytanie: — Czy spadły na nas te wszystkie klęski, jakich nadejście przepowiadano?

Odpowiedź: — Bynajmniej. „Daily Mail” stwierdził, że uwolniliśmy się od wielkiego ciężaru, „Daily Express”, że „oddawna nie wydarzyło się nam nic równie korzystnego” i że „nareszcie zostaliśmy uwolnieni od parytetu złota”, zdaniem „Daily Chronicle” wszystko pójdzie gładko, jeśli nie stracimy zimnej krwi, według „Timesów” postąpiono mądrze i zbawicznie, „Evening Standard” cieszy się z polityki zalecanej przez jego stronnictwo, a wreszcie sam p. Snowden oświadczył w Izbie Gmin, że aezkolwiek odeszliśmy od złota, nie pozwolimy jednak na dewaluację funta.

Pytanie: — W jakim więc celu utworzyliśmy rząd narodowy?

Odpowiedź: — Aby dodać do naszych długów państwowych sumę 80 miljonów funtów pożyczonych zagranicą i wyzwać się waluty złotej we wrześniu zamiast w sierpniu.

Z teki karykatury światowej



Czy ratowanie gospodarki świata od katastrofy będzie nadal tylko operetką? Powyższa karykatura przedstawia tonącą gospodarkę świata, nad którą stoją w bohaterkich pozach autorytety zagraniczne i powagi finansowe świata, ale narazie ich akcja kończy się na pięknych mowach i programach bez realnej drogi ratunku dla kataklizmu finansowego świata. — Zdaje się jednak że tonący w kole ratunkowym to przede wszystkim Niemiec, który swą rozrutnością pierwszy pogрузił się w toni.

Równowaga budżetowa — jedynym celem Opozycyjne igraszki a żelazna rzeczywistość

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu większością głosów przyjęto wszystkie przedłożenia rządowe.

Ożywiona rozprawa toczyła się w sprawie czasowego wstrzymania t. zw. szczeblowania w poszczególnych grupach uposażeniowych, co obszernie uzasadniał w przemówieniu swym p. minister skarbu. Ze strony opozycji założono przeciwko temu przedłużeniu zasadniczy sprzeciw. Niezręczna to była gra i wybitna demagogiczna, to też skończyła się zasadniczą odprawą.

Stanowisko opozycji w tej sprawie nasświetlił i napiętnował p. wicemarszałek Polakiewicz, składając w imieniu klubu BBWR. oświadczenie, które m. in. brzmiało:

Projekt rządowy jest jednym z przedłożeń, które drogą zmniejszenia wydatków państwowych i podniesienia dochodów mają zapewnić równowagę budżetową. Równowaga budżetu, trwałość pieniądza, rozwój życia gospodarczego, pomyślność stosunków wywozowych i przywozowych stanowią zasady, które przez BBWR. są uznane za niewzruszalne, obowiązują wszystkich przy rozpatrywaniu przedłożeń ustawowych. Dlatego klub popiera projekt o wstrzymaniu szczeblowania, który ma przynieść oszczędność czteroczną w sumie około 10 milionów zł.

Decyzja nasza, która dotknie poważną część urzędników i funkcjonariuszy państwowych, powzięta została po namyśle tem głębszym, że z jednej strony upatrujemy w naszym postawionym stanie urzędniczym jedną z podstaw rozwoju Państwa, a drugiej ponieważ posiadamy w swoim gronie kolegów urzędników wśród nich przywódców organizacyj urzędniczych. RÓWNOWAGA BUDŻETOWA WINNA BYĆ TROSKĄ WSZYSTKICH CZYNNIKÓW PAŃSTWOWYCH I CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA i dlatego nie pozwolimy robić z problemu urzędniczego przedmiotu takich rozgrywek partyjnych.

Jesteśmy świadkami najgłębszego od wieków kryzysu gospodarczego, wstrząsającego całym światem i widzimy, że wszystkie państwa powzięły redukcję budżetów swoich uzyskują drogą obniżenia poborów i uprawnień urzędniczych. W takich warunkach, kiedy Rząd i obóz go popierający, kierują się zasadami najpoważniejszego interesu Rzplitej i przyszłością jej urzędników, opozycja na komisiach budżetowych zapominała o poważniejszych ofiarach, poniesionych przez urzędników, zaprzeczając polityczną walkę z Rzędem, postu-

giwała się tylko argumentem formalnej nielegalności i sprawą niezwołania Sejmu.

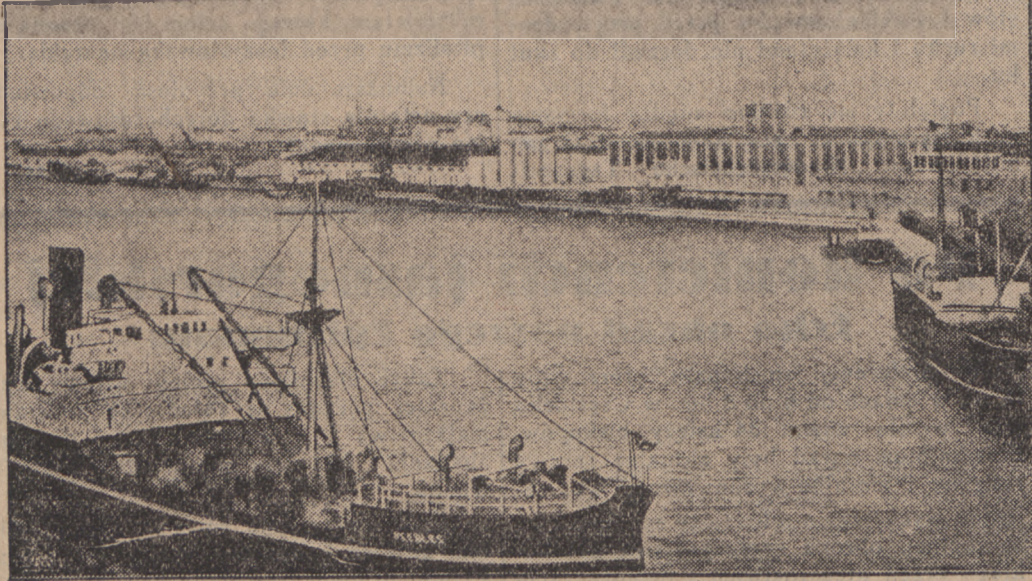
Będziemy głosowali przeciw poprawce, nakreślającej termin przywrócenia szczeblowania, ponieważ ustawa daje uprawnienie Rządowi do cofnięcia zarządzenia z chwili, gdy sytuacja ogólna dozna naprawy. Nie kieruje nami w tym wypadku samo tylko zaufanie polityczne do Rządu, ale i świadomość, że stała przychylności rządów pomajowych dla urzędnika polskiego jest najlepszą rękojmią wykonania przez Rząd upoważnienia ustawowego.

Urzędnik polski i całe społeczeństwo pamięta dobrze, że dziełem rządów pomajowych było cofnięcie wszystkich ograniczeń, opartych na ustawie b. ministra Zdziechowskiego, uchwalonych przez stronnictwa dzisiejszej opozycji, że nadto rządy podwyższały dobrowolnie i kilkakrotnie uposażenie urzędników.

Ustawę o „szczeblowaniu” przyjęto w drugim czytaniu.

W zakończeniu obrad przyjęto projekt ustawy w sprawie budowy kolei Kraków — Mięchów.

Widok ogólny na Gdynię



Tam, gdzie wydarzyła się tragiczna katastrofa, której ofiarą padło tylu zabitych i rannych

Projekt reformy opłat portowych w Gdyni

Od miesiąca już Rada Portowa w Gdyni pracuje nad projektem zmian obowiązujących opłat portowych. Ostatnio uzgodniony projekt został przesłany do ministerstwa przemysłu i handlu i ma niobawem ukazać się w postaci rozporządzenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Zaznaczyć należy, że obowiązująca w tej chwili ustawa o morskich opłatach portowych, datująca się z 1924 r., t. j. z okresu, kiedy port gdynijski właściwie nie istniał, w wielu punktach przestała być aktualna. Poza to wysokość opłat, ustalona w swoim czasie na wyjątkowo niskim poziomie, usprawiedliwionym brakiem prymitywnych udogodnień w porcie gdynijskim w okresie jego budowy, obecnie, kiedy przeladunek w Gdyni mają tu wszystko, czego im potrzeba — jest nieopiecznie niska. Dostaje dla przykładu wskazać, że zasadniczo opłaty, uiszczano przez

statki za wejście i wyjście, są w Gdyni 5 i 6-cioкратно niższe niż w Gdańsku, mimo to, że Gdańsk jest, poza Gdynią, najtańszym portem na Bałtyku.

W tych warunkach obecna reforma jest właściwie nie zmianą systemu opłat portowych, a raczej jego pierwszym opracowaniem. Ponieważ przytem koszty własne pracy portu w Gdyni, są dużo niższe, niż w jakimkolwiek innym porcie — okazało się możliwe utrzymanie opłat portowych na poziomie niższym niż gdzieindziej. System opłat uwzględnił poza to szeroko ulgi i przywileje dla określonych form żeglugi i przeladunku. W szczególności linje regularnej żeglugi przy nowym systemie uzyskują warunki nieraz nawet dogodniejsze niż obecnie.

Termin wejścia nowych opłat w życie nie jest jeszcze ustalony.

Gdynia — bramą na świat dla naszej ekspansji gospod.

Minister przemysłu i handlu Dr. Zarzycki w wywiadzie z przedstawicielem „Gazety Handlowej” tak ujął znaczenie ściślejszej łączności gospodarczej Górnośląska z portem gdynijskim:

„Gdynia — to naocześnie otwarta naturalna brama, przez którą znajdują swobodne niczem nie skrupowane ujście nieocenione skarby kopalni górnośląskich oraz przede wszystkim górnośląskiego. Nie mając nigdzie tak swobodnej, swojej własnej bramy — Górny Śląsk jest i będzie ściśle związany z gdyniaską bazą morską dla handlu zagranicznego Polski.

Jesteśmy obecnie dopiero na dorobku i musimy dociągnąć nasz udział w handlu zagranicznym do poziomu, odbiegającego daleko od dzisiejszego zarodkowego stanu a odpowiadającego mocarstwowemu stanowi Polski, także pod względem gospodarczym. Górny Śląsk musi w tym wysiłku grać rolę zasadniczą, bo w naszym handlu zagranicznym bierze największy udział. Jego węgiel i żelazo muszą znaleźć naturalny odpływ nie tylko na rynki zajmowane dotychczas, lecz ekspansja tych zasadniczych skarbów ziemi i pracy górnośląskiej musi przybrać daleko większe rozmiały. Gdynia — zakończył p. minister — Brama na świat — stoi otworem.

Z komitetu ekonomicznego Rady Ministrów

Pod przewodnictwem p. premiera Prystora, odbyło się posiedzenie Kom. Ekonom. Rady Ministrów, poświęcone omówieniu całokształtu warunków naszego obrotu towarowego z zagranicą na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.

W szczególności, w związku z dewaluacją funta angielskiego, Komitet Ekonomiczny przeprowadził obszerną dyskusję nad kwestią eksportową polskiego przemysłu węglowego. Następnie Komitet Ekonomiczny polecił Państwowemu Bankowi Rolnemu sondaż możliwości utworzenia specjalnego przedsiębiorstwa mieszanego dla budowy i eksploatacji elewatora zbożowego w Gdyni.

Możliwość eksportu chrzanu surowego

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości sfer kupieckich, że istnieją możliwości eksportu chrzanu surowego z Polski. Chrzanem surowym interesuje się rynek amerykański. Chrzan surowy, dobrze oczyszczony, winien być pakowany w beczki, przy czym średnica korzeni musi wynosić nie mniej jak cal ang. Firmy przeto posiadające większe ilości chrzanu na eksport względnie możliwości eksportu, powinny podawać swe adresy Państwowemu Instytutowi Eksportowemu w Warszawie, który udzieli im dalszych szczegółowych informacji.

Przewozu w wrześniu polsko-brytyjskiego tow. okrętowego

Statki polsko-brytyjskie Towarzystwa Okrętowego przewiozły we wrześniu w eksporcie z Polski 5.363 ton towarów, w imporcie do Polski 736 ton. Na eksport złożyły się następujące pozycje towarowe: bekony 2.722 ton, jaja 297 ton, masło 129 ton, ryż, 155 ton, drób 19 ton, mięso i wyroby 875 ton, parafina 298 ton, manufaktura 239 ton, inne 630 ton.

Redukcja plac w żegludze niemieckiej

Najpóźniejsze z niemieckich przedsiębiorstw żeglugi powietrznej towarzystwo „Luft-hansa” wymówiło umowę pracy 174 kapitanom i pilotom w celu zawarcia z nimi nowej umowy i redukcji plac.

Izba rożemcza w Hamburgu wypowiedziała się za zmniejszeniem plac marynarzy o 13%.

Fabrykant morfinistów

Lekarz poznański skazany na 3 lata więzienia

Głośna swego czasu w całej Polsce sprawa dr. Gęsikowskiego z Poznania, człowieka który uprawianiem nielegalnego handlu morfiną unieszczęśliwił wiele osób — znalazła w sobotę swój epilog. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok, mocą którego dr. Gęsikowski skazany został na 3 lata więzienia i zakaz odbywania praktyki lekarskiej na dalsze 3 lata.

Przeważnie byli to młodzieńcy, wycieńczeni, słabi, o błędnym wzroku. Zeznawali z re-

zygnacją, lewie dosłyszalnym głosem.

Gęsikowski jak już podawaliśmy nie pozwalał się do winy. Sąd odczytuje cały szereg biletów, z treści których wynika, że morfiniści zamawiali u oskarżonego narkotyki. — Praktykowano to w ten sposób, że nieszczerzyliwie zjawiali się w poczekalni dr. Gęsikowskiego — tam na biletie skreślali swe życzenia i razem z gotówką podawali je przez uchylone drzwi oskarżonemu. Po chwili udawali się do umówionych aptek, gdzie otrzymywali zamówione dawki.

Dr. Gęsikowski nikomu recept nie wręczał lecz porozumiewał się z apteką telefonicznie. Aptekarze otrzymywali recepty później. Dr. Gęsikowski tłumaczył, że nie dawał chorym recept do ręki, gdyż narkotyzujący się którzy nie przebiegają w środkach, mogliby szafszować recepty i później je użyć. Dr. Gęsikowski od każdego grama trucizny brał po 10 zł. ale oczywiście tylko za napisanie recepty. Była to praktyka w świecie lekarskim nie spotykana, aby lekarz brał pieniądze od ilości dawek a nie od porady.

Rozprawa wzbudziła w Poznaniu zrozumiałą sensację. Sala rozpraw zapelniona była przez oba dni procesu tłumem publiczności, tak żądnej w dzisiejszej dobie powojennej gorączki życia choćby dreszczu sensacji. — Galeria widzów z napięciem, godnym lepszej sprawy przyglądała się przewijającym się przez salę sądową świadkom procesu prze-

ważnie ofiarom, występnych handlu lekarza — zloczyncy.

Do jednego ze swych klientów który nie mając gotówki, błagał o narkotyki, dr. Gęsikowski miał powiedzieć: „nie masz pan pieniędzy, to idź pan kraść”. Inni znów w braku gotówki, zносили jako zastaw różne przedmioty, jak biżuterię, zegary, obrączki, skrzypce, poduszki itp. Zdarzało się że opanowany przez nałóg młodzieńcze, okradal swą rodzinę z różnych sprzętów i zanosil je Gęsikowskiemu aby tylko uzyskać kokainę, morfinę lub veronal. Oskarżony miał swych klientów nie wief w Malopolsce, którym posyłał narkotyki w listach „express”.

Jeden ze świadków zeznał, że gdy nie miał już pieniędzy, na „honorarja” lekarskie, w końcu zdecydował się za skromną dawkę morfiny pracować u dr. Gęsikowskiego w domu do późnej nocy — froterując mu podłogi, — czyszcząc buty itd.

Jak dalece krzywdził dr. G. swe ofiary, świadczy fakt, że gdy wyczerpały się nieszczerzyliwcom pieniądze, brał od nich różne przedmioty. I to czynił lekarz — człowiek z akad. wykształceniem. Działalność ta trwała u oskarżonego kilka lat, przez co skrzywdził wielu.

Prokurator wniósł o ukaranie oskarżonego 3 letnim ciężkim więzieniem i grzywną w wysokości 3 tys. zł. oraz pozbawienie praktyki lekarskiej przez 1 rok.

Sąd poszedł w wyroku swoim jeszcze dalej.

Tajemnica morza

Głębiny morskie kryją zazdrośnie niejedną tajemnicę. Od czasu do czasu człek przypadkiem znajdzie ślady tragedji, którą wchłonęła na wieki zimna otchłona morska. I tak pod koniec czerwca br. rybacy kaszubscy wyciągając z morza nastawione sieci, znaleźli wśród plejad ryb żłoki nieznaney, młodej kobiety, dostatanio odzianej.

Tajemniczym tym wypadkiem zajęły się władze śledcze, które nie szczędziły zachodów, by tylko dociec prawdy, ujawnić kim była nieszczęsna topielica i w jakich warunkach znalazła przedczesną śmierć. Dochodzenia te jednak nie dały żadnego rezultatu, wobec czego władze śledcze zwracają się do szerokiego kół społeczeństwa z prośbą o ewentualne zapodanie najmniejszych choćby spostrzeżeń, któreby mogły rzucić choćby promyczek świat-

ła na ponurą ową tajemnicę morza.

Dla orientacji podajemy poniżej rysopis nieszczęsnej: lat około 20, silnej budowy blondynka, włosy krótkie, nos mały wściśnięty, oczy piwne, twarz owalna, czoło wysokie, w górnej szczęce sztuczne zęby a mianowicie czerwona płytka kauczukowa z czterema sztuczными zębami. Poniżej kości lonowej szeroka blizna, jakby po operacji. Ubrana w czarną jedwabną suknię z rękawami i kołnierzem, jasno niebieskie trykotowe jedwabne dessous, różowe kombinacje z kremową wstawką, różową przepaskę biodrową, czarne pończochy jedwabne i pantofle czarne z paskami. Na wycięciu kołnierza sukni broszka z dwoma sztucznymi kamieniami białymi.

Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się w najbliższym wydziale śledczym.

KRONIKA

Wtorek
13
października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Maksymilian

Wtorek Edwarda

— Stan wody w Wiśle z dn. 10. 10.: Zawiszczyca +1,95, Warszawa +2,39, Płock +2,33, Toruń +2,98, Fordon +2,97, Chełmno +2,92, Grudziądz +3,18, Korzeniewo +3,56, Piekło +3,39, Tczew +3,48, Einlage +3,00, Schiewenhorst +2,82.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 12. h. m. o godz. 20 — „Wieczór Trzech Króli”.

Repertuar kin.

Palace — „Rozstrzygająca noc”.

Światowid — „Małżeństwo we troje”.

Corso — „Indyjska Krew”.

Lux, ul. Strumykowa — „Statek komediantów”.

Z miasta

— Baczność oficerowie rezerwy Toruńskiego Kola Związku Oficerów Rez. Rzplitej Polskiej. W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 15 odbędzie się na poligonie toruńskim pokaz współdziałania artylerji z piechotą w czasie walki. Pokaz ten jest specjalnie organizowany przez C. S. S. dla członków Kola Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Oficerowie rezerwy nie należący do Kola mile widziani. Zbiórka punktualnie o godz. 14 na placu przed Starostwem powiatowym (Plac Teatralny), skąd samochodami odjadą na poligon.

— Pomorskie Towarzystwo Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami. W środę 14 bm. o godz. 19,15 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami w lokalu Związku Lekarzy ul. Mostowa 21. Na porządku obrad m. in. odczytanie protokołu z ostatnich dwóch nadzwyczajnych walnych zebrań z 13 sierpnia i 23 października 1928 r.; wybór nowego zarządu; sprawa rozwiązania i likwidacji Towarzystwa. Zarząd.

— Z Towarzystwa Restauratorów w Toruniu. We wtorek dnia 13 października 1931 r. o godz. 4,30 popołudniu odbędzie się w lokalu kolegi p. Lucjana Witka „Dwór Artusa” przy ul. Starom. Rynek zwyczajne miesięczne zebranie, na które pp. członkowie do licznego wzięcia udziału zaprasza Zarząd.

— Pod kołami samochodu. W ub. sobotę najechany został przez samochód na ul. Mostowej 65 letni Władysław Groblewski, zamieszkały przy ul. Bydgoskiej 10. Zawieszona karetka pogotowia odwiozła p. G., który odniósł poważne obrażenia, do lecznicy miejskiej.

Delegacja Toruńskiego Bractwa Strzeleckiego na Zamku

W ubiegłą środę w godzinach przedpołudniowych przyjęta została na Zamku przez Pana Prezydenta Rzplitej delegacja Bractwa Strzeleckiego z Torunia w osobach Króla Zjednoczenia p. Tyrechana, prezesa Okręgu Pomorskiego p. rady Makowskiego i prezesa Bractwa p. Maćkowiaka.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi Rzplitej medal pamiątkowy, wybity z okazji pobytu p. Prezydenta Rzplitej na Strzelnicy Bractwa w Zieleńcu w dniu 16 lutego 1930 r. i oddania przez Pana Prezydenta Rzplitej Strzału do tarczy historycznej, do której strzelał August II, król polski i Piotr Wielki, cesarz rosyjski.

Pan Prezydent Rzplitej w rozmowie z delegacją dzielił się wspomnieniami, jakie wywołał z pobytu w prastarym Grodzie Kopernika oraz z pobytu na Strzelnicy Bractwa w Zieleńcu.

Przeszło półgodzinna audjencja zakończyła się wspólną fotografią.

Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Strzelnicy Bractwa w Zieleńcu, nadany zostanie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Bractwu Toruńskiemu specjalny przywilej wybitcia medalu pamiątkowego z okazji oddania strzału przez Pana Prezydenta Rzplitej do tarczy historycznej w dniu 16 lutego 1930 r.

Wszechpolska Wystawa Drobiu w Toruniu

Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików, nad którą protektorat objął p. Minister Rolnictwa Janta Polczyński, odbędzie się w Toruniu w czasie od 5 do 8 grudnia b. r.

Wystawa ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż daje zwiedzającym pogląd na obecny stan naszej hodowli drobiu i hodowcom równocześnie możliwość do zaopatrzenia się w materiały zarodowy z pierwszorzędnych źródeł.

Zachęcamy zatem hodowców drobnego inwentarza do jak najliczniejszego uczestniczenia w powyższej Wystawie, gdyż przez liczny udział hodowców i obeslanie jej wybitnym materiałem hodowlanym, stanie się ona prawdzi-

wym odzwierciedleniem krajowej hodowli drobnego inwentarza i zapewni korzyści dla racjonalnego zbytu produktów tej hodowli.

Za wyróżnione okazy będą wydawane nagrody wartościowe, pieniężne oraz dyplomy, medale złote, srebrne, brązowe, listy pochwalne i t. p.

Komitet Wystawy rozesłał wszystkim znanym Komitetowi hodowcom warunki i deklaracje Wystawy, któryby więc z hodowców dotychczas nie otrzymał zgłoszenia, proszony jest zwrócić się do Komitetu Wystawy Toruń, ul. Sienkiewicza 10, a niezwłocznie je otrzymać.

— Cóż to za obyczaj? Wypadek o jakim nam donoszą, rzuca jaskrawe światło na niezdrowe stosunki mieszkaniowe, przyczem świadczy o „obyczajach” pewnych jednostek. Otóż w ub. piątek dnia 9 bm. około godz. 13 właściciel domu przy ul. Moniuszki 1, b. dyr. Pow. Kasy Oszez. w Toruniu wtargnął w pijanym stanie, przemocą do mieszkania p. K. i w ordynarny wprost sposób poturbował jego żonę i córkę. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Pożar. W tych dniach spalił się na szkódę K. Stankego przy ul. Waldowskiej 59 stóg słomy. Ponadto spaliła się z niewiadomych przyczyn młocarka wraz z elewatozem. Wartość stogu oblicza się na 500 zł. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Cech damsko krawiecki Toruń. We wtorek dnia 13 bm. o godz. 19 w lokalu Gospodzie Cechów przy ul. Sukienniczej 16 odbędzie się zebranie kwartalne Cechu. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— Z życia Klubu Sportowego „Gryf”. — Skarbnik klubowy urzęduje w każdą środę od godz. 17 do 19 w lokalu klubowym w Bramie Mostowej. Z powodu trudności z ściąganiem składek miesięcznych uprasza się członków o laskawe uregulowanie składek miesięcznych w wyżej podanym dniu. Również przyjmuje się nowych członków. Wpisowe wynosi 1 zł, a składka miesięczna 0,50 zł. Z lokalu na II piętrze w Bramie Mostowej korzystać mogą poszczególne sekcje w dniu następującym: poniedziałek sekcja bokserska od godz. 18—21, wtorek sekcja kolarska, środa sekcja gier sportowych, czwartek sekcja piłki nożnej, piątek sekcja bokserska, sobota sekcja hokejowa — od godz. 18 do 21.

Sekretariat na I piętrze czynny co dzień od godz. 18 do 19 z wyjątkiem niedziel i świąt.

— Zgony. Dnia 10. 10 1931 r. zmarli w Toruniu: Kasper Jan Pawłowski ur. 1878, Paweł Tulidziński ur. 1865, Marja Ziarkowska ur. 1931.

Z życia Młodzieży Kat. parafii św. Jakoba

Kolo Przyjaciół Młodzieży parafji św. Jakoba, założone przed niedawnym czasem, złożyło już pierwsze dowody swojej żywotności, urządzając w niedzielę dnia 4 b. m. w sali strzelnicy wieczorek z przedstawieniem amatorskim i zabawą. Osiągnięto dwójaki cel: dano młodzieży sposobność popisania się i wykazania zdolności, czysty dochód z imprezy przeznaczono na pomoc bezrobotnym.

Odegrano sztukę p. t. „Macocho”. Młodzież z łatwością przewyciężyła wszystkie trudności techniczne, a popisy jej, przy znakomitem opanowaniu ról, stały się prawdziwą rozrywką dla obecnych. Zwłaszcza mali: Dyndymski i Koesterówna występujący w rolach Piotrusia i Jadwisi znakomicie odtworzyli swe role.

Poszczególne sceny zostały odegrane przez małych artystów znakomicie.

Doskonalemi były także p. H. Olszewska w roli matki, p. Wysocińska w roli swatki Filomeny maślarki oraz p. J. L. (wspaniałe typ „żydka” Karczmara Szlingielmanna) i p. Antoni Olszewski w roli Łuki-parobka.

Powodzenie swe zawdzięcza młodzież w znacznej części pomocy Wiel. ks. Wydworskiego oraz pp. prezesa Buchcińskiego i Wernerera, którzy sztukę wyreżyserowali.

Przerwy urozmaiciło kółko muzyczne S. M. P. produkcjami muzycznymi. Po skończonym przedstawieniu oboje milusińscy Piotrusia i Jadwisia odtańczyli wspaniałego Krakowiaka oraz Kozaka, zyskując rześiste oklaski.

Wyrazamy nadzieję, że młodzież zachęcona powodzeniem, nie ustanie w pracy.

Na białym czworoboku

Rozstrzygająca noc — Kino Palace.

Filmy rosyjskie nie cieszą się w Polsce szczególną sympatją. Niemniej przynajmniej, że scenariusz żywy i interesujący, a świetny artysta Piotr Bessow daje w roli generała Platowa przepyszną kreację. Piękna żona porucznika (Sury Wernon) porzuca uratowanego od śmierci męża dla żelaznego generała, który go skazał a potem ulaskawił. System Western Electric stawia dźwiękowiec na dobrym poziomie. Zaletą jego jest język francuski, znacznie więcej u nas rozpowszechniony od angielskiego co podnosi bezsprzecznie zainteresowanie publiczności. (zm).

— Dwa ciekawe mecze. Na boisku gimnazjalnym zostały rozegrane dwa bardzo ciekawe spotkania w grach sportowych. W koszykówce G. K. S. II pokonał 8 p. a. c. 40:16 zaś G. K. S. I. — 4 pułk lotn. 30:16.

Obydwie drużyny gimnazjalne grały bardzo dobrze. Pewno na mistrzostwach sprawią moc niespodzianek.

Wieczory teatralne „Wieczór Trzech Króli” lub „Co chcęcie” Szekspira

„Wieczór Trzech Króli. — pisze polski tłumacz — dwunasta noc po Bożem Narodz. obchodzonym był w Niemczech i Anglii wesolą, ucztami, wyborem jednodniowego, fantastycznego króla i jego dworu. Był to wieczór zabawnych przemian, a także właśnie metamorfozy osobliwe są komedji treści. — Jest to — co sobie chcęcie — dziwactwo, jakby dla zabawy tego wieczora napisane, w którym zbyt ściśle dochodzić nie trzeba ani miejsca, gdzie się to dzieje, ani osób, które tu wchodzi. Są to osoby wieczora czy noce dwunastej, w chwili wesołego szaleństwa zrodzone a jutro o blasku dnia mające się w promieniach słońca rozplynać”.

Jednym słowem figielek, zbudowany na podobieństwie rodzeństwa, bardzo wdzięczny. Przesuwa się szereg figur stworzonych przez poetę misterną kanwą i z dobrotliwym humorem. Bawi się autor swymi figurkami con amore, przedrwiwa je i przekręca jak w szopce. Nic niema w tem złośliwego, zażenecień rubaszności, prawdziwy realizm komicznych żywiołów. Treść naówczas bardzo modna, znana dobrze z noweli Włocha, Baudello, który przedstawia to zdarzenie jako prawdziwe. Nowelę przerabiano na różny sposób i na różne języki aż przerobiono ją dla teatru.

Pierwszy zrobił z niej komedję Niccolò Secchi, graną w Medjolanie przed królem Filipem II w roku 1557, a druga Curio Goussaga w roku 1592. W Hiszpanji Lope de Rueda, we Francji Belleforest, a w Anglii Barabody Rich. Z tego ostatniego czepał prawdopodobnie Szekspir.

Ścisłe literatura nie oznacza, kiedy ta ko-

medja była napisana, ale wystawiona była według prawdopodobieństwa w roku 1602 w lutym, na Gromniczną, w Middle Temple w Londynie, w czasie jakichś uroczystości prawników. John Mannigham pisze o niej w dniu niku swym: „Na naszą uroczystość mieliśmy teatralną sztukę: Wieczór Trzech Króli czyli Co sobie chcęcie, nazwaną. Bardzo podobna do Komedji omyłek, albo do Menechów Planta, ale najpodobniejsza do włoskiej komedji Ingannii”.

Ocen współczesnych prawie niema, a te co są podkreślają, przedewszystkiem komizm i piszą o ogóle teatralnym „pięknym, a słono dawać mu potrzeba”.

Najciekawszy jest jednak sąd Karola I, który na egzemplarzu Szekspira z roku 1632 r. umieścił tytuł: Malrolio.

Dla Karola I typ Malrolia był najważniejszy. Był to typ purytanina, który szczególnie znieawidzeni byli w tym czasie przez publiczność angielską. Purytanie rzucali wtedy przekleństwa na literaturę i teatry. Z oburzeniem pisali o teatrze w broszurze „The anatomy of obuses” 1595 roku, a jeden z nich pisze: „romanse wynalazł Belzebub, pisze je Lucyper, upoważnia druk Pluton, drukuje Cerber a sprzedają i roznoszą po świecie Furje”.

Inny purytanin pisze „przyjemnie bezstannie poetów, komediantów błaznów i wszelkiego innego robactwa rzeczypospolitej”.

No ale i mnie czas do „besztania” a raczej do omówienia inauguracji sezonu, który chyba rodzi się w najcięższych warunkach, stworzonych przez kryzys ogólny, w znacznej jednak mierze przez niepotrzebnie zbyt długo przeciągającą się walkę między instytucjami, którym przedewszystkiem na istnieniu teatrów zależeć powinno.

Pan Benda już drugi sezon zaczyna Szekspirem. Należy z całym szacunkiem odnieść się do tego wysiłku nad możność, ale mimo woli jakiś chochlik podsuwa mi myśl, a cze-

mu nie Fredro? Przeczuję, ale taki już jestem, że na każdej uroczystości, chciałbym się cieszyć po polsku, prawdziwie po polsku a taką radość może dać w teatrze tylko komedja rodzima.

Dziwna jest ta ucieczka od Fredry w młodsze pokoleniu aktorskim, czyżby zanikało odczucie wielkości tego autora? Fredro był egzaminem aktorskim, kto go zdał mógł liczyć na powodzenie w teatrze polskim. I tak dalej być powinno. Ale to zastrzeżenie tylko mimochodem. Nie chciałbym niczem umniejszać zapalu na nowy sezon i owszem chciałbym jeszcze dodać ognia, bo trzeba go będzie dosyć w tych zimnych dla teatru latach.

Samo przedstawienie starannie przygotowane, nie dało nowych pomysłów ani w inscenizacji ani w reżyserji od czasu, gdyśmy tę komedję w pięknej szacie widzieli na scenie toruńskiej.

Czy można i czy wolno Szekspira np. odświeżyć przez unowocześnienie inscenizacji, jak to robi Sziller? O ile od innych utworów szekspirowskich miałbym pewne zastrzeżenia, to tutaj śmiało spróbowałbym komedji dać rysy nowsze czy fantastyczne zwłaszcza w dekoracjach. Wprawdzie wielką rzeczą jest tradycja, a nadzwyczajną jest tradycja polska zwłaszcza Trzech Króli, wiążąca nas wspomnieniem z Modrzewską i Solskim (Kmków) ale możeby taka inowacja inscenizacyjna potrafiła oddziaływać na widza lepij niż nawet najczcigodniejsze wspomnienia, — zawsze nieco nudne.

Ciekawość bywalców teatralnych skupiała się około dwóch zwłaszcza zagadnień: jak wyglądają „nowe” i „nowi” a przedewszystkiem jak da sobie radę p. Jaworski aktor nawszkroś współczesno-farsowy z groteską klasyczną?

Trudno ocenić z jednej interpretacji i to tak ważnych ról nowe sily artystyczne

Rozprawię się z niemi nieraz ale już dziś im nie przepuszczę.

Z sil nowych ujrzelśmy p. Pawłowską p. Kostrzyńskiego i Hańczę.

P. Pawłowska zdobyła sobie pierwszym przebojem sympatję publiczności. Warunki pierwszorzędne, wdzięk, swoboda i nader miły głos upoważniają do rokowania najlepszej nadziei na przyszłość, o ile artystka nie przestanie pracować nad sobą. Winszuję debiutu.

P. Hańcza zupełnie poprawny, natomiast p. Kostrzyński nie mógł dźwignąć roli Sebastjana, czekajmy na inno rolę, strzec należy się pownej manieri w ruchach, która może być przypadkowa.

P. Jaworski doskonale, uchwycił ton i maskę, był bliski prawdy, całość ról zrobiła bardzo dodatnie wrażenie.

Niezły p. Carnobis, słabszy p. Debowski i Lenczewski.

P. Benda przeliryzowany, przydałoby się może więcej jasności w wyrazie oczu i twarzy, ale styl zachowany.

P. Królikowska i Porębska na wysokości zadania, miłe, szczere i w miarę wesołe.

Bardzo inteligentna reżyserja p. Bendy, zbyt przeciągnęła sceny groteskowe, kilka razy powtarzane te same gesty i sytuacje nuda możeby można je skrócić, a zwłaszcza scenę pijacką i pojedynku, gdyż tylko początek scen bawił i rozweselał.

Dekoracje poprawne, piękne i to bardzo kotary boczne w komnacie Orsima. (Małkowski.)

Całość przedstawienia świadczyła o dużym wysiłku zespołu i dyrekcji, nie pozostałe więc nie innego jak szczerze życzyć powodzenia, zadowolenia, a nadewszystko pełnej zawsze sali.

Na widowni prawie pełno, na scenie kwiaty. Technika wzorowa.

S. R.

Podgórz

— Zebranie H. G. P. „Pociąg Błyskawiczny przy K. P. W. odbyło się w ub. poniedziałek w świetlicy własnej na dworcu Toruń Przedmieście przy udziale 18 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Ławniczaka, przyjęto protokół ostatni, poczem zдал też obszernie sprawozdanie z odbytych lotów gołębi pocztowych i młodych. Podczas dyskusji przemawiał p. Kiedrowski, szczególnie uradowany z wyniku lotu na 720 klm. ze stacji Skala n. Zbruczem. I nagrodę zdobył p. Jaworski Tomasz, 2 nagrodę p. Pokrzywnicki. W locie ze stacji Klementowice na odległość 303 klm. pierwsze miejsce uzyskał p. T. Jaworski. Lot ze stacji Szymanów na 153 km. dał wynik następujący: 1 i 2 p. Pokrzywnicki, 3 p. Kiedrowski. Wreszcie ostatni lot dla gołębi młodych ze stacji Działdowo na 108 klm. przy fatalnych warunkach atmosferycznych dał nadspodziewany wynik, i to: 1 p. Filarski, 2, 3 i 4 p. Pokrzywnicki 5 p. Jaworski. Sprawozdanie zatwierdzono przy ogólnym zadowoleniu. Z uznaniem przyjęto do wiadomości zrzeczenie się nagród gotówkowych z kasy towarzystwa przez p. Jaworskiego, który przeznaczył zarazem tę sumę na zakup koszy gołębi. Oficjalne rozdanie nagród nastąpi na następnym zebraniu.

Z kolei przyjęto na członka p. Franciszka Witkowskiego, poczem wygłosił p. Jaworski referat na temat obserwacji gołębi, pielęgnacji ich w czasie pierzenia i przygotowania ich w porze zimowej do lotów.

Wobec tego, że w dn. 18 bm. odbędzie się podczas święta sportowego K. P. W. poświęcenie strzelnicy i obelisku Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski i Protektora Zjednoczonych Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Poczty. Józefa Pilsudskiego akceptowano projekt p. Ławniczaka urzędzenia w tym dniu masowego lotu. Obecni zgłosili do lotu wszelkie gołębie. Będzie to zatem bardzo imponujący lot.

Chelmno

— Malicka i Sawan na gościnnym występie. We wtorek dn. 13 bm. na sali kina „Haluka” wystąpią jeden raz znakomici artyści ekranu polskiego: „Marja Malicka, Zbyszko Sawan i Bolesław Mierzejewski. Wystawiona będzie humorystyczna komedia p. Lenca pt. „Trio” w przekładzie Z. Jachimieckiego. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni p. Lengnera — Rynek.

W Wągrowcu stanie niebawem pomnik ks. Wujka

Dla uczczenia świetlanej pamięci wielkiego kapłana i głównego tłumacza pisma świętego ks. Wujka, urodzonego jak wiadomo w Wągrowcu, jedną z ulic tego miasta, przy której znajduje się dom rodzinny ks. Wujka, nazwano jego imieniem.

Obecnie do Magistratu m. Wągrowca wpłynęła petycja dozoru kościelnego o zezwolenie postawienia pomnika ks. Wujka, w parku przy zbiegu ulic Poznańskiej i Kolejowej.

Pomnik według projektu przedstawia się nader okazale i w niedalekiej przyszłości będzie wspaniałą ozdobą miasta.

Jeszcze w sprawie bandytów fordońskich

Jak czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie, złączonym wysiłkiem policji toruńskiej, chełmińskiej i fordońskiej udało się po dłuższym okresie inwigilacji zlikwidować jedną z najniebezpieczniejszych band rabunkowych, jakie na Pomorzu dotychczas grasowały. Bandyci ci w liczbie 7, znakomicie zorganizowani dokonali całego szeregu rabunków, obarczając swe sumienie, jak dotychczas zdołano ustalić trzema mordami.

Duszą bandy i inicjatorem napadów był niejaki Stanisław Andrysiak zam. stale w Fordonie i trudniący się handlem towarów kolonialnych. Andrysiak, który u fordończyków cieszył się renomą człowieka spokojnego i bardzo uczciwego z racji swego zawodu — komiwojażerstwa przebywał stale w podróży starając się nietylko o zbyt towarów ile o wywiad. Mając szeroko rozgałęzione stosunki umiał sprytnie wywahać, kto i gdzie miał pieniądze i w jakich warunkach najbezpieczniej i najwygodniej dokonać możnaby było napadu rabunkowego. Znalazszy w czasie swych handlowych peregrynacji ofiarę dogodną, Andrysiak przedstawiał w najdrobniejszych

szczegółach opracowany plan bandyckiej strategii hersztowi bandy Piotrowi Klamczyńskiemu. Ten ostatni zwoływał natychmiast „naradę” bandycką i wraz z najbliższym swym współpracownikiem Edmundem Schuelkem rozdzielał funkcje pomiędzy poszczególnych bandytów, którzy najskrupulatniej musieli się wywiązywać z otrzymanych zaleceń.

Uzyskiwany drogą mordu i rabunku łup był równomiernie dzielony pomiędzy wykonawców napadu i inicjatorów.

Również obrona gagatków w czasie zeznań w śledztwie pierwsiastkowem wskazuje na znakomitą organizację. Wymigują się jak mogą, jednak w ogniu krzyżowych pytań może wbrew swej woli „sypią się” wzajemnie.

Na szczególną pochwałę zasługuje komendant posterunku policyjnego w Fordonie Mollenda oraz przodownik policji Cichowlas, którzy wskazywkom i pomocy zawdzięczyć należy w niemalej mierze nieszkodliwienie tak niebezpiecznej bandy, która od kilkunastu miesięcy silnie dawała się we znaki ludności Pomorza.

Szajka złodziei kolejowych przed sądem

Od jesieni roku ubiegłego poczęły się pojawiać liczne kradzieże kolejowe, dokonywane na szlaku Toruń—Jabłonowo. Doskonale zorganizowana szajka złodziei kolejowych okradła pociągi tranzytowe, przyczem kradzieży dokonywano co pewien czas, pomiędzy stacjami Toruń-Mokre a Jabłonowo.

W wyniku szczegółowych dochodzeń ujawniono, że pociągi tranzytowe okradane były

przez dwie szajki, z których jedna miała swoją siedzibę w Poznaniu, druga zaś operowała na Pomorzu. Po zlikwidowaniu szajki w Poznaniu, władze policyjne zwróciły baczną uwagę na odcinek Toruń—Jabłonowo, i w wyniku dochodzeń zdołano również nieszkodliwić drugą szajkę.

Dziś w poniedziałek odbędzie się przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko szajce złodziei kolejowych. Na ławie oskarżonych oprócz członków szajki, zasiądą 3 paserki. Do sprawy powołano około 30 świadków.

Olbrzymi pożar w Komierowie

W ub. tygodniu, w czwartek wybuchł w majątku Kemlerowo, własność szambela na Komierowskiego, olbrzymi pożar, który strawił gorzelnię i szopę.

Poza tem zginęło w płomieniach 9 zrzebiał.

Pożar powstał od iskiei z parówki, którą w pobliżu zabudowań młócono zboże. Straty sięgają miliona zł. Dzięki energicznemu wysiłkom okolicznych Straży Ogniowych udało się uratować dalsze zabudowania, którym pożar poważnie zagrażał.

Gruczno pow. Świecie

Z Parafjalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. W ub. niedzielę odbyło się tu zebranie, na którym założono parafjalny komitet dla pomocy bezrobotnym. Przewodniczącym komitetu jest ks. prob. Lipski, a sekretarzem miejscowy kierownik szkoły p. Wytronzek. Uchwalono zbierać składki pieniężne i datki w naturze według norm ustalonych przez komitet powiatowy w Świeciu i w tym celu obrano sołtysów poszczególnych miejscowości na kolektorów, oraz osobną komisję rozdzielczą. Akcja ta wywołała wielkie zadowolenie wśród bezrobotnych parafjan.

— Szkody z wylewu Wisły. W tut. okolicy pozbawionej tamy, Wisła wylała niebawale i spowodowała poważne szkody. Woda dochoodziła w pobliże samej wsi. Poszkodowani są liczni gospodarze, właściciele łąk i pól nadbrzeżnych. Większe szkody poniosła pobliska gmina Chrystkowo, gdzie szkoła i liczne zagrody stanęły w wodzie. Obecnie woda znowu się cofa, lecz w rozmokłych polach na długo jeszcze nie będzie można pracować.

— W szkolnictwie. Naucz. Aleksy Błaszowski przeniesiony został stąd do Lipin, a na jego miejsce przybyła p. naucz. Piekarczówna z Świecia. Szkoła tutejsza jak i szkoły powoz. okoliczne utraciły dużo dzieci, które oderwały znacznie powiększoną szkołę prywatną niemiecką, która z 50 dzieci doazła obecnie do liczby 108 dzieci. Oto skutki skrzętniej agitacji tutejszych hakaty na rzecz prywat. szkoły niemieckiej i niem. czynny wogóle.

wego rozprawa przeciwko szajce złodziei kolejowych. Na ławie oskarżonych oprócz członków szajki, zasiądą 3 paserki. Do sprawy powołano około 30 świadków.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi drogim nam zwłokom ś. p.

Inż. Wacława Rusieckiego

składam serdeczne podziękowanie ks. Radcy Kubickiemu, ks. Prob. Jaśkowskiemu, ks. Prof. Szukalskiemu, księżom Wikarym, Przedstawicielom miejscowych Władz, P. P. Oficerom, Pow. Radzie B. B. W. R. w Inowrocławiu, Wydziałowi Resursy, Dyrekcji, Salin Państw. Zarządowi, Urzędnikom i Pracownikom Saliny. P. T. Publiczności, która brała udział w ceremonii pogrzebowej, składając serdeczne „Bóg zapłać” w smutku postrażone

Zona i córki.

Przyjemna i pożyteczna nowość W BARZE

„POD TRZEMA KRÓLAMI”

Smaczne i tanie kolacje
poczawszy od niedzieli, 11 bm.
PORCJA W CENIE 1 zł.

Poniedziałek: Makaron polski z szynką lub kasler, groch pure.
Wtorek: Grochówka z wkładką lub gołąbki z ryżem.
Środa: Pierożki małopolskie z masłem lub serem.
Czwartek: Ogony wołowe w Maderze lub naleśniki z serem.
Piątek: Szczipak faszerowany z kluszczkami lub placki kartoflane.
Sobota: Kolduny litewskie w rosole lub gularz po węgiersku.
Niedziela: Zraziki litewskie lub pierożki z kapustą i z masłem.

Wróciłem

Dr. med. K. Szymanowski
spec. w chorobach ocznych
Bydgoszcz Gdańska 5.

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chelmży

sprzedaż zaraz ogniotrwałą Kasę — szafę w doskonałym stanie za cenę ugodzoną i na ratalne spłaty. Kasa była robiona przez firmę „Panzer” Geldschränk — Tresorbau und Eisen — Industrie Berlin N. 10589 1512

Lekcji

Przypisuję do egzaminów, udzielam szybko gruntnie za 15 zł. miesięcznie

gry na skrzypcach metodą bydgoskiego konserwatorium muzycznego b. tanio udziela nauczyciel muzyki **T. Szczęśliwy** **Wejherowo, ul. Pucka 3.** u WP. Znanieckich.

lekcji: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, II. 383

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 14 października 1931 r. o 12 godz. przed południem licytować się będzie 2 krowy dojnych u Plezkańskiego Jana w Brochnowie pow. Toruń, najwięcej dającym się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Brochnowie. 1583

Pawłyszcz, komornik powiatowy.

A. CHMIELECKI
Starogard
Fabryka wódek i likierów
Rok założenia 1889.
Telefon 50 i 31.

Polca znane ze swej dobroci i idealnego smaku

likieru
rumy
araki
wypalanki
etc.

Sz. pp. odbiorców uprasza się o zażądanie najnowszej oferty.

Najlepsze źródło zakupu!

NOGI
wieprzowe
z kapustą i pure poleca 907

„HUNGARJA”
Toruń, Prosta 15/17.

Szuję

bieliznę, robię ręczne maszyny, przyjmuję naprawy tanio. Gr 271

Grudziądz, Ogrodowa 33, 1505 III. prawo.

Przystojna, młoda bufetowa zaraz może się zgłosić. „Kasyno” Wejherowo, ul. Sienkiewicza 6.

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, plaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

„TECZA”

TORUN
Mickiewicza nr. 108
chemicznie czysty męska i damska garderoba.
Ceny niskie, wykonanie pierwszorzędne.

Poszukujemy

otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny 800 do 1500 zł. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie pomocnicze. Zgłoszenia piśmienne pod nr. „Br. 600” do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Szkoła tańców

Werny rozpoczyna nowy kurs 16 października.
Zeglarska 10, I. pfr. 1501

Poszukuję

pożyczki 4000 zł. na 4 pięt. kamienicę. Oferty do Dnia Pomorskiego. Toruń. 1503

Uwaga!

Dnia 15 października b.r. o godz. 11-tej w pokoju nr. 13 Sądu Grodzkiego w Chelmnie, sprzedana zostanie w drodze licytacji nieruchomości Chelmno, Toruńskie Przedmieście 3. 1286

Nieruchomość nadaje się na prowadzenie handlu bydła, furmanstwa, wyrobu kapusty kiszonej i t. p.

Wierzyściele.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko **Marta Barzowska** wystawiony przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam. 614

KAWA
ARACZEWSKIEGO
stałe świeżo palona. 1239

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkiach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przedzamecz 10. 1227

MASA upadłościowa.

W ruchliwym mieście prowadzonym są do nabycia z wolnej ręki:

- 1) **Fabryka Octu** dobrze prosperująca i mieszcząca się we własnym budynku.
- 2) **nieruchomość miejska** wraz z restauracją, hotelem, fabryką wódek i likierów i składem kolonialnym. Przedsiębiorstwo to istnieje od ca. 40 lat i jest dobrze zaprowadzone w mieście i w okolicy.

Zgłoszenia tylko poważnych retekantów należy kierować do administracji „Dnia Bydgoskiego” pod 1541

„MASA UPADŁOŚCIOWA”.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 14 października 1931 r. o 10 godz. przed południem licytować się będzie 2 krowy dojnych u Beszkowskiej Marjanny w Brochnowie pow. Toruń, najwięcej dającym się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Brochnowie. 1582

Pawłyszcz, komornik powiatowy.

GUMOWE OBUWIE NA JESIEN.

Bata

19.90



Fason 1885-05
W tych eleganckich, ciepłych śniegowcach, Wasze nóżki będą małe.

12.90



Fason 1865-01
Całogumowe śniegowce z ciepłą podszewką. Praktyczne i wygodne.

9.90



Fason 9817-61
Męskie kałosze na deszcze i ślody. Damskie kałosze 8.90, dziecięce 6.90.

9.90



Fason 9892-90
Znów ulepszonej model wysokich gumowych butów dziecięcych. Wielkość 9-1 1/2 zł. 14.90.

DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

Dziś Premiera!

Piękny d. więk. wiec europejski dramat salobowo-zyciowy. W rol. główn. Evelina Holt Walter Rilla i Afred Abel. Ponadto doskonale dodatki.

Małżeństwo we troje

TORUN DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dniś i dni następne!

Wielki szlagier dźwiękowy!

„Rozstrzygająca Noc”

(General Platow) W rol. główn. SUZY VERNON i znakomity PIOTR BACZEW. Ponadto: wspaniałe dodatki.

Wyciąć

Zachować!

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win, kolon. w kraju po nast. cenach **ZNIŻONYCH**:

Nr.	Wino	Wielkość	Cena
Nr. 1.	„ZŁOTA RENETA” białe wytrawne	1 but. 1/2 but.	2,25 1,25
Nr. 2.	„ZŁOTA RENETA” białe pół-słodkie		2,50 1,35
Nr. 3.	„ZŁOTA RENETA” białe słodkie		2,75 1,45
Nr. 4.	„VERMOUTH” lecznicze, deserowe		3,00 1,60
Nr. 5.	„Czerwone wytrawne”		2,50 1,35
Nr. 6.	„Czerwone Mocne”		2,75 1,45
Nr. 7.	„PORTWEJN KRAJOWY” b. stare		3,50 1,85
Nr. 8.	„Tokay” białe deserowe		2,50 —
Nr. 9.	„Miód „PIAST” trójniak		4,00 2,50
Nr. 10.	„Królowa Renet” białe łagodne		2,50 1,35
Nr. 11.	„MALAGA KRAJOWA” czerwone deserowe		3,50 1,85
Nr. 12.	„Kruszwica” jabłecznik półsłodki		1,80 —
Nr. 13.	„MADERA KRAJOWA” białe stare		3,00 1,60
Nr. 14.	„RENETA” sok jabł. bez alkohol.		1,50 0,85
Nr. 15.	„Czerwone Półsłodkie”		1,60 —

Pomimo niższej cen jakoś win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest **WIELKI ZŁOTY MEDAL** na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we **WRZESNIU** bież. roku.

Kujawska Wytwórnia Win
H. Makowski w Kruszwicu.

KONKURS.

Od dnia 1 listopada 1931 r. w Pow. Kasie Chorych w Brodnicy wakuje posada lekarza-okulisty. Praca w ambulatorjum kasowem 3 godziny dziennie. Wynagrodzenie 750 zł. miesięcznie. Praktyka prywatna dozwolona.

Podania kierować należy do Pow. Kasy Chorych w Brodnicy n. Drwęcą do dnia 25. X. 1931 r.

Kwalifikacje kandydatów winny odpowiadać warunkom, wskazanym w okólniku Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych w Warszawie z dnia 4. IV. 1931 roku. Nr. 24—1 dz. 4523/31.

Lekarz Naczelny:

(—) Dr. Ronowski.

Komisarz Zarządzający:

(—) J. Kędziński.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W dniu 13. X. 1931 r. o godz. 10-tej przy ul. Jasnej nr. 16, stary numer, sprzedawac się będzie za natychmiastową zapłatą: kanapę, lustro z konsolką, stół fornirowany i 2 krzesła. O godz. 10 i pół przy ul. Komarskiego róg Jagiellońskiej: kałosze męskie, damskie i dziecięce.

II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz — miasto.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października 1931 r. o 12,30 godz. licytować się będzie u Litkowskiego Antoniego w Gostkowie pow. Toruń 1 świnię maciora i 2 prosiaki najwięcej dającym się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Gostkowie.

Pawłyszcz, komornik powiatowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13-go października 1931 roku o godz. 9-tej przed poł. sprzedawac się będzie przy Starym Rynku 31 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe; o godz. 10-tej przed poł. przy ulicy Łaziennej nr. 30: urządzenie pokojowe; o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Podmurnej 14 l.: samochód i maszyny rolnicze; o godz. 11,30 przed poł. przy ul. Bydgoskiej 92: urządzenie pokojowe; o godz. 12-tej przed poł. u p. Sadeckiego: 5 biurek, otomane, 1 stolik, 1 biblioteczka, 3 maszyny do pisania, szafę, fotel, 3 sklepowe stoły, 3 regały, 40 mtr. jedwabiu, 40 swetrów i 12 metrów materiału kamarnu.
Kozak, komornik sądowy w Toruniu. ul. Kosciuszki 5.

Niniejszem zawiadamiam, iż w dniu 21. X. 1931 r. odbędą się w Chełmnie

2 przetargi przymusowe

na których sprzedawac będą następujące przedmioty:

1. o godzinie 10-tej na podwórzu Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Dworcowej nr. 35:

1 samochód 4-ro osobowy Studebaker, mało używany,

2. o godz. 12-tej na podwórzu Browarów Chełmińskich:

circa 350 centr. słodu

1 dynamo (motor elektr. 150 volt)

1 " " " do użytku w kuźni

1 przyczepka do samochodu ciężarowego

13 par kół do wozów ciężarowych.

(—) Kozinśki, egzekutor Powiatowej Kasy Chorych w Chełmnie.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Firmy Pe-Pe-Ge Ska Akc. w Grudziądzu na wniosek dłużniczki działającej przez Zarząd zastąpionej przez adwokata Dr. M. Schonbacha w Warszawie Sąd Grodzki w Grudziądzu postanowił przedłużyć w myśl art. 12 Rozp. Prez. Rz. Pol. z dn. 6. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości termin odroczenia wypłat na dalsze 3 (trzy) miesiące to jest do dnia 11 stycznia 1932 roku. 3. N. 7/31.

Grudziądz, dnia 7 października 1931 roku.

Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku Firmy Franciszek Ruciński dawniej P. Dumont w Grudziądzu wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 7 października 1931 o godz. 12-tej przed połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jej niewypłacalność. Zarządca masy upadłościowej mianuje się adwokata Pawła Żelaznego w Grudziądzu. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 4 listopada 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 5 listopada 1931 r. o godz. 9½ przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 3 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed połudn. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczac się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 21. 10. 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 3. N. 18/31.

Sąd Grodzki w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr. 437/31.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonalny Telesfor Kozłowski robotnik zamieszkały w Gdyni Grabówko dom Grabana, syn Franciszka Kozłowskiego robotnika zamieszkałego w Ocyplu powiat Starogard i jego żony Weroniki Kozłowskiej z domu Kruzińskiej, zmarłej ostatnio zamieszkałej w Ocyplu powiat Starogard; 2. niezameżna Gertruda Skrzyńska bez zawodu zamieszkała w Gdyni Grabówko dom Grabana córka niezameżnej Anny Skrzyńskiej, obecnie zamężnej z robotnikiem Janem Karczem, zamieszkałej w Lipuszu powiat Kościerski chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia, dnia 10 października 1931 r.

Urządnik Stanu Cywilnego:
REINHARDT.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu w likwidacji wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 7 października 1931 r. o godz. 12 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ długi przewyższają stan czynny. Zarządca masy upadłościowej mianuje się Zygmunta Kucharskiego w Grudziądzu ul. Halera 14. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 14. XI. 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 6 listopada 1931 r. o godz. 11½ przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 4. XII. 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczac się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 21. 10. 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakiegokolwiek wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 3. N. 17 a/31.

Sąd Grodzki w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac się będzie u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: samochód ciężarowy, lustro, zegar, stół, krzesła, garnitur koszykowy, płaszcze zimowe.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 października 1931 r. o godz. 13 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Chwyłowo 13 w I-le Lewandowicz, na rachunek osoby trzeciej: lokomobilę 100 P. S. i 12 atm. ciśnienia, kompletnie odremontowaną i gotową do biegu.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 października o 11 sprzedac się będzie u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalkę, nocne stoliki, bufet, leżankę, krzesła, ubranie, pulpit, stoły, piece żelazne i szamotowe, 3 rowery, wirówki, kasy stalowe, obrazy, kanapę, lustro, biurko; o 13 w Rudaku. Zbiórka przy koszarach Chłapowskiego: umywalkę, nocne stoliki; o 14 w Podgórzu przy Puławskiego 5: garnki żelazne; o 15 w Podgórzu przy Młyńskiej 64: kanapę, stół, leżankę.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1931 o godzinie 12 sprzedawac się będzie najwięcej dajacemu za gotówkę: maszynę do szycia, kilka par bucików, bufet, leżankę, biurko, szafę do rzeczy, firany, kanapę, umywalkę, stojaki do kwiatów. Zbiórka licytantów u spedytora Sadeckiego. Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października o 11,30 sprzedawac się będzie u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: umywalki, stoliki, sypialnie, kuchnie, maszynę do robienia ponoczek, towary kolonialne i inne; o 12,30 we firmie Krause, będące w przechowaniu żniwiarki, kartoflarke, trzyskibowicz, toczak, wał.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października 1931 r. o 10 godz. licytować się będzie u Szczygła Władysława w Gostkowie pow. Toruń 1 krowę dojną u Sławckiego Antoniego 2 świnię u Michalskiego Józefa, 1 krowę i Parki Ignacego 1 krowę najwięcej dajacemu się za gotówkę. Licytanci na miejscu w Gostkowie. 1585

Pawłyszcz, komornik powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

odbędzie się dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 10½ w Wiewiórkach. Sprzedawac się będzie najwięcej dajacemu za gotówkę: 8 krow, zbiory z 35 mórg pszenicy, 1 żrebaka, 4 jałówki. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Wiewiórkach.

Egzekutor pow. grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W wtorek, dnia 13. X. 1931 r. sprzedawac się będzie w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Świerkocinie powiat Grudziądz o godz. 10-tej u p. Poloczka: 10 świń; w Wielkiem Welczu powiat Grudziądz u p. Gronki o godz. 11: 1 wóz ciężki-roboczy i 1 konia; w Wielkiem Welczu powiat Grudziądz u p. Hildegard Ciborskiej o godz. 12: 1 wirówkę.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Maszyna siodlarska tania na sprzedac Wiadomość w Dniu Pom.

TANIO! Nowości

w beretach i czapczkach

Toruń

B. Wilamowski

28 ul. Zeglarska 28

REPERTUAR TEATRO TORUNSKIEGO

W poniedz. dnia 12 bm. o godz. 20-tej

Wieczór trzech królów

Komedja w 5 aktach Szekspira

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej

Wieczór trzech królów

Komedja w 5 aktach Szekspira

W srode, dnia 14 bm. o godz. 20-tej

Wieczór trzech królów

Komedja w 5 aktach Szekspira

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej

Wieczór trzech królów

Komedja w 5 aktach Szekspira

Telegramy
Z ostatniej chwili

Do objęcia władzy w Rzeszy gotują się opozycjoniści niemieccy

Przebieg obrad stronnictw narodowo-opozycyjnych w Harzburgu

Berlin, 12. 10. (PAT). Obradujący w Harzburgu KONGRES OPOZYCJI NARODOWEJ wzbudza w całych Niemczech nie zwykle zainteresowanie. W hotelu, w którym zamieszkuje przybyli na kongres liczni członkowie byłych domów panujących w Niemczech, szczególną uwagę zwracają na siebie dwaj synowie byłego cesarza Wilhelma II, książęta Eitel Fryderyk i August Wilhelm Pruski.

Obok Hugenberg i Hitlera oraz przywódców Stahlhelmu Seldtego i Düsterberga przyjechali do Harzburga liderzy ciężkiego przemysłu i kół agrarnych. Jako reprezentanci byłego domu cesarskiego przybyli m. in. były minister wojny generał von Einen — znany komendant puczu Kappa, generał von Lüttwitz oraz generałowie von Golwitz-Hutier, von Talkenhausen i admirał Trotha, cały sztab komendy armii niemieckiej z czasów wojny stawił się na wezwanie związków ojczyznianych. Partja ludowa wydelegowała jako przedstawiciela swego generała von Seeckta. Związek ojczyznian reprezentuje generał von der Goltz. Frakcja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa biorą udział w komitecie w obradach. W sobotę wieczorem obradowała frakcja niemiecko-narodowa.

Hugenberg wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że narazie nie jest pewnym CZY OPOZYCJI NARODOWEJ UDA SIĘ W DN. 13 bm. OBALIĆ GABINET BRUENINGA. Niemniej jednak cel ten osiągnąć muszą stronnictwa nacjonalistyczne w najbliższym czasie, PONIEWAŻ RZĄD BRUENINGA ROZBIJE SIĘ O TRUDNOŚCI GOSPODARCZE, PRZED JAKIE MI NEMCY STANĄ W CIĄGU MIESIĘCY ZIMOWYCH. W niedzielę przed południem odbywały się narady międzyfrakcyjne. Obecnych było przytem trzech posłów Landvolku oraz delegacji partji gospodarczej. W wyniku tych narad frakcja niemiecko-narodowa, hitlerowcy oraz grupa posłów Landvolku uchwaliła zgłosić w Reichstagu wniosek, domagający się WYRAŻENIA RZĄDOWI BRUENINGA WOTUM NIEUFUŃNOŚCI oraz WZYWAJĄCY PREZYDENTA HINDENBURGA DO ROZWIĄZANIA PARLAMENTU I ROZPISANIA NOWYCH WYBORÓW NA DZIEŃ 8 LISTOPADA RB.

W toku obrad podkreślono zgodnie gotowość stronnictw „opozycji narodowej” do dalszej współpracy i kontynuowania dotychczasowej taktyki na terenie parlamentarnym.

W posiedzeniu frakcji narodowo-socjalistycznej UCZESTNICZYŁ HITLER, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył, m. in. iż cała opozycja narodowo-socjalna poprze solidarnie krok swej reprezentacji parlamentarnej. Partja narodowo-socjalistyczna dąży do przewyciężenia przeciwników klasowych w Niemczech, zapowiadając bez względu na walkę z obozem marksistów i bolszewizmem. Narodowi socjaliści nie cofną się przed ostatecznymi konsekwencjami w tej walce. Odnośnie polityki zagranicznej Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści godzą się, ażeby Niemcy spełnili zobowiązania finansowe, nie polityczne, przyjęte na siebie wobec zagranicy.

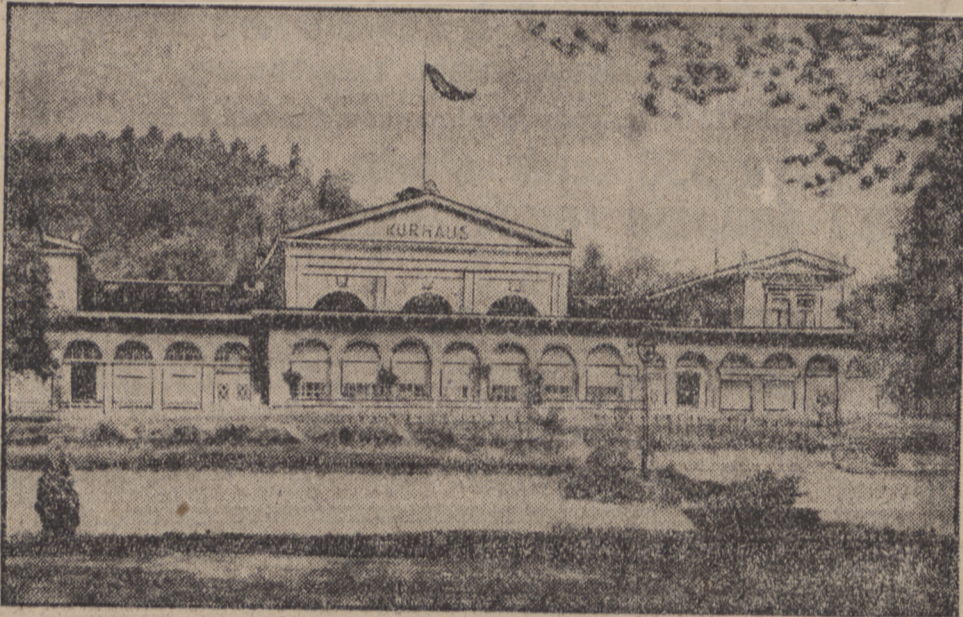
W godzinach popołudniowych frakcje zebrały się na WSPÓLNĄ KONFERENCJĘ. Były minister hitlerowski w rządzie Turynghy dr. Frick zaznaczył, że opozycja narodowa zdecydowana jest na drodze legalnej dążyć do objęcia władzy w Rzeszy. Przedstawiciele frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim żądali rozszerzenia akcji, podjętej przez opozycję nacjonalistyczną na Prusy celem obalenia obecnego rządu pruskiego.

W godzinach popołudniowych odbyła się w okolicach Harzburga wielka parada o charakterze wojskowym, połączona z mszą polową i defiladą oddziałów szturmowych hitlerowskich i stahlhelmowskich.

Berlin, 12. 10. (PAT.). W kołach, popierających rząd kanclerza Brueninga rosną coraz bardziej obawy, że nowy gabinet nie wytrzyma zetknięcia się z parlamentem, zwłaszcza w związku z zarysowującą się opozycją ze strony partji ludowej i gospodarczej. Koła demokratyczne, jak na to wskazuje artykuł Teodora Wolfa w dzisiejszym „Berliner Tageblatt” wolałyby, aby w razie obalenia gabinetu Brueninga do władzy doszedł sam Hugenberg, ażeby inny mniej zdecydowany przedstawiciel opozycji nacjonalistycznej.

Berlin, 12. 10. (PAT.). W czasie obrad frakcji narodowych socjalistów w Harzburgu Hitler odczytał MANIFEST, oskarżający rządy dotychczasowe niemieckie, zwłaszcza rząd kanclerza Brueninga o zaniedbanie obowiązku przedstawiania opinii świata sytuacji wewnętrznej Niemiec w prawdziwym świetle. W ten sposób rząd Brueninga stał się współwinnym katastrofy obecnej. Możliwość ratunku Niemiec — podkreśla manifest — widzimy tylko w gigantycznym apelu do sił, tkwiących w nas samych. Podnosimy UROCZYSTY PROTEST przeciwko dalszemu utrzymywaniu ważności t. zw. wersalskiego traktatu pokojowego, który nie tylko RUJNUJE NARÓD NIEMIECKI, ale w następstwie wtrącić musi cały świat w wieczny niepokój. Upragniona przez nas wszystkich współpraca między narodami oraz ciężkie przeszkody w życiu międzynarodowym tak długo będą uniemożliwione, dopóki świat dzięki temu traktatowi rozdziarty będzie na dwie wrogie sobie części. Manifest kończy się wezwaniem do oddania steru rządów w Niemczech stronnictwom opozycji narodowej.

Niemiecka „narodowa opozycja” uchwaliła oboznicę przeciw rządowi Brueninga



W tym „kurhausie” w Harzburgu radziła wczoraj w niedzielę zjednoczona opozycja hugenbergowska i hitlerowska nad taktyką wzięcia po Brueninga steru Niemiec w swoje dłonie.

Żółte drwiny z Ligi Narodów

Interwencja Ameryki w Mandżurji? — „Zadanie rozbrojenia jest nonsensem”

Sekretariat generalny Ligi Narodów ogłosił tekst not, które przedstawiciel Chin w Tokio i przedstawiciel Japonji w Nankinie złożyli w dniach 6 i 7 bm.

Teksty tych not nadesłano sekretariatowi generalnemu z zadanem zakomunikowania ich członkom Rady.

Posel chiński w Tokio w nocie swej zawiadamia, że otrzymał instrukcje złożenia drugiej noty, w której, powołując się na rezolucję Rady z dnia 30 września, żądać będzie oddania władzom chińskim tych miejscowości, które zajęte zostały od 18-go września rb.

Rząd chiński żąda oddania w posiadanie władz wojskowych chińskich miejscowości ewakuowanych przez władze japońskie.

Wobec braku odpowiedzi ze strony rządu japońskiego, rząd chiński w nocie swej domaga się:

1) aby rząd japoński wskazał, jakie miejscowości będą oddane władzom chińskim w bieżącym tygodniu;

2) aby w ciągu dnia 6 października wydane były instrukcje co do wycofania wojsk w dniu następnym.

W nocie japońskiej podnoszone są fakty represji, stosowanych przez Chińczyków w stosunku do Japończyków, zamieszkałych w Chinach. Dalej przytoczone są wypadki wrogiej akcji ludności i władz chińskich wobec obywateli japońskich. W konkluzji rząd japoński oświadcza, że za krzywdy, jakie dzieją się obywatelom japońskim w Chinach, odpowiedzialnym czy nie rząd chiński.

Ag Reulera donosi z Waszyngtonu, że Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wystąpić w sposób zdecydowany w sprawie zatargu w Mandżurji. Stany Zjednoczone starają się wywołać w opinii całego świata potępienie wrogich kroków chińsko-japońskich. Stimson ma poświęcić tej sprawie całkowitą uwagę. Jak twierdzą, jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił przeciwko Japonji.

Trzej członkowie poselstwa Wielkiej Brytanji odjechali do Mandżurji. Aeroplany japońskie zbombardowały odgałęzienie linii kolejowej w pobliżu Ching-How, niszcząc je całkowicie. Aeroplany te podjęły

Piękne zwycięstwo naszych lekkoatletów nad reprezentacją Belgii

Bruksela, 12. 10. (PAT). W niedzielę rozegrany został w Brukseli wobec wielotysięcznych widzów dawno oczekiwany MECZ LEKKOATLETYCZNY POMIĘDZY POLSKA A BELGJA. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 38:28 punktów. Zwycięstwo to jest tem znaczniejsze, że nasza reprezentacja wystąpiła w osłabionym składzie.

Bruksela, 12. 10. (PAT). Równocześnie z meczem lekkoatletycznym odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją polską i reprezentacją belgijską. Po ciekawej i emocjonującej walce zawody przyniosły zwycięstwo Belgji w nieznacznym stosunku 2:1 (1:0).

Drużnocię zwycięstwo Polaków nad drużyną Wrocławia

Poznań, 12. 10. (PAT). W Poznaniu rozegrane zostały w niedzielę międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją Poznania i Wrocławia. Zwyciężyła drużyna poznańska 12:4. Polacy wygrali wszystkie spotkania z wyjątkiem walki lekkiej.

Śląsk bije Lwów w piłce nożnej

Lwów, 12. 10. (PAT). We Lwowie odbył się międzymiastowy mecz piłkarski o puchar tygodnika „Sport” pomiędzy Śląskiem a Lwowem. Reprezentacja śląska odniosła zwycięstwo 3:1 (1:0).

Mecze ligowe Czarni — Warta 0:6

Poznań, 12. 10. (PAT). Czarni bawili w niedzielę w Poznaniu, gdzie walczyli o mistrzostwo Ligi z Wartą, przegrywając wysoko 0:6 (0:2).

Legia — Polonia 3:2

Warszawa, 12. 10. (PAT). W niedzielę odbył się tu trzeci decydujący mecz o puchar, ufundowany przez teatr „Qui pro Quo” pomiędzy Polonią a Legią. Zwycięstwo odniosła Legia w stosunku 3:2. (1:1).

Ruch — Lechia 2:2

Lwów, 12. 10. (PAT). Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Legii pomiędzy Ruchem a Lechią zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Redakcja wiesz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze min na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
. 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
sądowych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowłada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu, Byarowska 76
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszek Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Stanoc, Grobiowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kulański”
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Roinicza S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,56 zł
po listach . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wzrost od 2. zagranicą 4 zł . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztę już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł